Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, środa 26 lipca 1933 Nr. 203

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowe, 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Misja Hendersona nie ma widoków powodzenia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 24. 7. (L) Nawiązując do podróży przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona po stolicach europejskich „Daily Telegraph" stwierdza, że misja jego narazie **nie może mieć widoków powodzenia, o ile nie zostanie przedtem osiągnięte porozumienie między kontrahentami paktu czterech co do pewnych zasadniczych kwestyj politycznych.** Francja nie zgodzi się bowiem nigdy na osłabienie swej armji ani na żadne ustępstwa wobec Niemiec jak długo narodowy socjalizm nie udowodni w stosunkach międzynarodowych dobrej woli i nie okaże swej szczerości a poza tem o ile międzynarodowy system kontrolny nie okaże się całkiem skutecznym środkiem, uniemożliwiającym wszelkie zakusy tajnych zbrojeń.

Pierwszeństwo dla hitlerowców

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Berlin. 24. 7. (W) „Voelkischer Beobachter" przynosi dziś odezwę zastępcy przywódcy narodowych socjalistów Rudolfa Hessa, w której wzywa on wszystkie instytucje i osoby zainteresowane, aby przy obsadzaniu stanowisk i posad brano w rachubę jedynie te osoby, które należą do partji narodowo-socjalistycznej. Pierwszeństwo ma być przyznawane tym członkom którzy należeli do partji już przed 30 stycznia 1933 r. bez względu na ich zdolności lub kwalifikacje.

—o—

Polak zastrzelony przez hitlerowców

Berlin. 24. 7. PAT. W miejscowości Leverhusen zastrzelony został przez szturmowców bezrobotny Jaśkowiak. Według biura Conti, Jaśkowiak zatrzymany przez kilku szturmowców zajął groźną podstawę, wobec czego jeden ze szturmowców, chcąc uprzedzić atak strzelił do Jaśkowiaka, kładąc go trupem na miejscu.

—oOo—

Samobójstwo

(;) Paryż. (ŻAT). Znany prawnik Arnold Freimuth (Żyd niemiecki) popełnił wraz z żoną Margeritą samobójstwo w Paryżu. Arnold Freimuth, który liczył lat 62, był członkiem Reichstagu i zmuszony był po przewrocie hitlerowskim opuścić stanowisko przewodniczącego sądu apelacyjnego w Chalottenburgu i uciec z Niemiec.

* * *

Berlin. 24. 7. PAT. W mieszkaniu pewnego lekarza bułgarskiego w Berlinie policja dokonała rewizji, konfiskując rzekomo 40 centnarów bibuły komunistycznej. Właściciel mieszkania zdołał zbiec.

Mussolini za zniesieniem konferencyj międzynarodowych

Narody muszą być kierowane rozkazami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 24. 7. (L) „Morning Post" przynosi dziś artykuł Mussoliniego, w którym dyktator włoski występuje **przeciw konferencjom międzynarodowym, jako przeżytkom demokracji.** Zdaniem Mussoliniego, konferencje międzynarodowe systematycznie uprawiały konwencjonalną demokrację, aczkolwiek równość demokratyczna nie istnieje ani w naturze ani w historji (?? — Red.) Uważa on, że zaproszenie na światową konferencję gospodarczą wszystkich państw świata było założeniem fałszywem. Należało — zdaniem jego — zwołać konferencję państw kilkunastu, których interesy rozciągają się na cały świat. Osiągnięte między nimi porozumienie dałoby 75% ludności świata swobodę gospodarczą a temsamem wywarłoby pożądane wpływy na resztę mniejszych państw. Ostatnia konferencja londyńska i konferencja rozbrojeniowa znajdują się obecnie w agonji i wskazują na niecelowość dotychczasowej polityki europejskiej. Dalej wskazuje Mussolini na pakt czterech, jako na dzieło pokoju a tem samem poprawy sytuacji ogólnej i wypowiada się za zupełnem zniesieniem w przyszłości konferencyj międzynarodowych oraz za korekturą źle pojętej demokracji, która, zdaniem jego, doprowadziła do obecnej ruiny. Demokracja bowiem umie tylko mówić i żyć słowem, podczas gdy w obecnym okresie kryzysu **narody muszą być kierowane rozkazami.**

—oOo—

Spotkanie Daladiera z Mussolinim

Londyn. 24. 7. (L) „Daily Telegraph" dowiaduje się, że między rządem francuskim a włoskim osiągnięto porozumienie w sprawie spotkania premjera Daladiera z Mussolinim. Spotkanie to ma nastąpić w połowie sierpnia na pokładzie pewnego jachtu francuskiego na Morzu Śródziemnem.

Mollisonowie ulegli katastrofie po przebyciu Atlantyku

(:) Nowy Jork. 24. 7. (R) Angielska para małżeńska Mollison, która w sobotę w południe wystartowała z Anglji do lotu transatlantyckiego do Nowego Jorku, uległa wczoraj wieczór w odległości 70 km od mety nieszczęśliwemu wypadkowi. Z powodu braku materjałów pędnych Mollisonowie usiłowali wylądować na lotnisku w Bridgeport w stanie Connecticut. Z powodu nieoświetlonego lotniska aparat lądując na moczarach uległ rozbiciu, przyczem Mollison odniósł rany cięższe a żona jego lżejsze. Obydwoje przewieziono do szpitala w Bridgeport.

*

Londyn. 24. 7. PAT. Cała prasa angielska pełna jest dziś entuzjastycznych i triumfalnych wiadomości poświęconych Mollisonowi i Amy Johnson, którzy przelecieli Atlantyk i według informacyj prasy angielskiej wylądować mieli około godz. 2 nad ranem według czasu europejskiego w Nowym Jorku. Tymczasem na podstawie wiadomości, które nadeszły dziś nad ranem, Mollisonowie ulegli wypadkowi w miejscowości Bridgeport w odległości 50 km od N. Jorku. Wskutek wyczerpania zapasu paliwa Mollisonowie zmuszeni byli lądować. O godzinie 9 według czasu amerykańskiego, a o 3 nad ranem według czasu europejskiego krążyli oni nad lotniskiem Bridgeport, 4-krotnie usiłując lądować. Gdy lądowali poraz piąty na lotnisku nieoczekującem ich wylądowania, nieoświetlonem dostatecznie i nieprzystosowanem do lądowania ciężkich maszyn aeroplan Mollisonów zawadził o rów i przewrócił się. Samolot jest silnie uszkodzony. Mollisonowie odnieśli rany i będą musieli pozostać kilka dni w szpitalu.

Czyżby rozłam w żydostwie angielskiem?

(:) Londyn. 24. 7. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie reprezentantów wszystkich gmin żydowskich w Wielkiej Brytanji celem omówienia i powzięcia uchwał w sprawie zbiorowego bojkotu gospodarczego Niemiec przez Żydów angielskich. Reprezentanci Żydów angielskich wypowiedzieli się przeciwko zbiorowemu bojkotowi wobec czego zwolennikom akcji bojkotowej pozostała jedynie droga moralnego nacisku w kierunku bojkotu indywidualnego. **Decyzja wczorajsza grozi poważnym rozłamem wśród żydostwa angielskiego.**

6 X 7 = 56

(i) Do wypadków amerykańskich wypadnie nam jeszcze nieraz powracać. Nie można bowiem zamykać w ramach jednego artykułu dziennikarskiego potwornych rozmiarów eksperymentu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, tembardziej że laboratorjum eksperymentalne w Stanach przeistacza się z kalejdoskopową szybkością. Najpilniejszy obserwator stosunków gospodarczych Stanów nie jest w stanie przetrawić wszystkich wypadków amerykańskich. Jeden wypadek goni drugi, a każdy jest o równej doniosłości. Zanim można się zastanowić nad znaczeniem wypadku wczorajszego, już zachodzi konieczność zajęcia się innym, zgoła odmiennym od pierwszego, zgoła inne nasuwającym refleksje i wypływającym z zupełnie odmiennych przyczyn. Zresztą jest to logiczna konsekwencja taktyki Roosevelta. Ekonomista, który wczoraj jeszcze mógł się podpisać pod program Roosevelta, musiał dziś uznać prezydenta Stanów za największego szkodnika dla gospodarstwa światowego. Wczoraj głosił bowiem Roosevelt program stabilizacji waluty, dzisiaj zaś wypowiadał się z całą stanowczością przeciw temu programowi. W ciągu tygodnia Roosevelt zmienił siedem razy swe zdanie. Dla ekonomistów przyzwyczajonych do pewnej ciągłości w myśleniu i do pewnej logiki w taktyce, — stanowiło to ciężki orzech do zrgyzienia. Można było conajwyżej zgadywać na chybił trafił. Tak, jak ów chłop, który postawił na los Nr. 56 i wybrał główną wygraną, wyjaśnił interpelującym go, w jaki sposób doszedł do tego numeru. We śnie ujrzał album fotograficzny, w którym na stronicy szóstej ujrzał fotografję swego dziadka, zaś na stronie siódmej fotografję swej babki. Pomnożył więc sześć razy siedem i wypadła mu liczba 56. Na tę liczbę postanowił grać i — wygrał.

*

Kto nie ma jasno sformułowanego programu działania, ten nie może oczywiście dać sobie rady również w chwilach, gdy na powierzchnię wypływają skutki tego rodzaju niekonsekwencji w działaniu. Gdyby Roosevelt powiedział sobie, że chce np. stabilizacji dol., to niewątpliwie udałoby mu się program ten w bardzo szybkim czasie zrealizować. W każdym razie szybciej, aniżeli obniżyć wartość dolara. Jeżeli zaś chce właśnie inflacji, to musi przyjąć wszystkie konsekwencje inflacji, a więc szał spekulacji, zadowolenie jednych kosztem strat innych, chaos w życiu gospodarczem i t. d., i t. d. Roosevelt chce jednak inflacji, ale nie chce jej ujemnych skutków, względnie nie chce jej skutków wogóle. W pierwszem stadjum inflacji amerykańskiej dał Roosevelt do zrozumienia, że właściwie chodzi mu o zwyżkę cen, czyli o zainteresowanie się obrotami towarowemi, czy też papierami wartościowemi, — a więc o spekulację. Okres deflacji cechowała bowiem spekulacja pieniądza. Każdy spekulował na zwyżce wartości pieniądza. Nikt nie chciał kupować towarów na zapas, nikt ni chciał kupować akcyj lub papierów wartościowych, a każdy czekał na dalszy spadek cen towarów i kursów walorów, który przyniesie ciułaczowi wzrost wartości jego oszczędności w pieniądzach. Im bardziej obniżały się ceny i kursy, tem bardziej rosła wartość pieniądza. Pocóż zatem interesować się towarami i papierami wartościowemi, skoro wygodniej i bezpieczniej jest nie interesować się niemi wcale, czyli uczestniczyć biernie w zwyżce wartości posiadanego pieniądza? Wynikiem tego był kompletny zastój na giełdach towarowych i na rynkach papierów wartościowych i ruch w dziedzinie — tezauryzacji pieniądza. Roosevelt postanowił przełamać ten krąg deflacji. W jaki sposób? Uruchomić wartość pieniądza, strącić go z wysokiego piedestału królestwa nad wszystkiemi dobrami ekonomicznemi i uczynić go objektem takich samych zainteresowań, jakiemi darzono dotychczas towary i papiery wartościowe. I Roosevelt postanowił zdetronizować dolara. Zepchnął go w niziny giełd towarowych i rynków papierów wartościowych, aby ludzie zetknęli się z nim zbliska i poznali rzeczywistą jego wartość. Ale pieniądz ma to do siebie, że strącony z piedestału, na jaki wyniesiony został przez bieg wypadków ekonomicznych, nie da się obniżyć do poziomu, odpowiadającego woli ludzkiej. Schodzi po największej części znacznie niżej, a wówczas staje się ludziom za bliski, za powszedni, chorobliwie powszedni — wstrętny. Wtedy ludzie uciekają od niego tak, jak się do niedawna do niego modlili. Uciekają do dóbr wczoraj jeszcze znienawidzonych, uciekają do towarów i papierów wartościowych. Wtedy pieniądz schodzi jeszcze niżej. Wszyscy wyrzucają go, jak ogień żarzący się na dłoni. Zainteresowanie przechodzi na towary i walory, które wychodzą wyżej, wyżej, aż wreszcie osiągają poziom, z którego niedawno został strącony pieniądz.

Oczywiście jest to zbyt szybki okres czasu na taką zwyżkę. Pieniądz bowiem został wywyższany na swój królewski piedestał przez szereg lat, i na to, aby go z powrotem zrównać z towarami, trzeba takiego samego okresu czasu. Można okres ten przyspieszyć pewnemi specjalnemi zarządzeniami. Ale nie można go przyspieszyć w ten sposób, że z kilku lat zrobi się kilka miesięcy, jeżeli nie chce się stworzyć efemerydy, pięknej, ale pustej bańki mydlanej. Roosevelt chciał jednak koniecznie okres kilku lat zredukować do kilku miesięcy i — nie stworzyć efemerydy. Chciał spekulacji towarowej, ale nie chciał jej skutków. Co z tego wynikło? W pierwszych chwilach Roosevelt pochwalił spekulację. Owszem — niech ceny towarów idą w górę! Później ceny towarów poszły znadto w górę. Spekulację niech djabli wezmą! Po co wyśrubowała tak horendalnie poziom cen! Przecież w ślad za temi cenami nie może konsumcja nadążyć! Trzeba zatem pchać konsumcję do góry. W tym momencie, kiedy Roosevelt zajęty był „dźwiganiem" konsumcji, spekulacja schowała się do mysiej dziury, bo się przestraszyła groźnego ruszania wąsami Roosevlta i — zatrąbiła na odwrót. Runął gmach prosperity. Bania mydlana trzasła i „zalała" Roosvelta. Ceny i kursy „pękły". W ciągu 24 godzin rzucono na giełdę 10 miljonów sztuk papierów wartościowych. Spekulacja wróciła do pieniądza. Dolar zaczął zwyżkować.

„Zalany" pęknięciem bani mydlanej Roosevelt nie stracił bynajmniej tchu. Stracił tylko chwilowo pamięć. Ale przy jego wieku... Otóż Roosevelt oświadczył, że się tem bynajmniej nie przejmuje. Na spekulację już się nie denerwuje, owszem, niech pracuje nadal na chwałę ojczyzny. Czy się spekulacja znowu ruszy — niewiadomo. Na wszelki wypadek trzyma Roosevelt w zanadrzu projekt wypuszczenia trzech miljardów dolarów nowych pieniędzy. To już spowoduje nowe ożywienie spekulacji.

Co będzie teraz? Czy dolar spadnie, czy też pójdzie do góry? Czy to, co powiedział Roosevelt utrzyma się do jutra, czy też jutro nie przyniesie jakichś nowych enuncjacyj Roosvelta. Dzisiaj występuje Roosevelt z żądaniem obniżenia czasu pracy i podwyższenia zarobków. W ten sposób zamierza dźwigać konsumcję. Kto wie, może jutro powie, że to niedobrze i że trzeba kryzys wziąć za bary od innej strony, od strony międzynarodowych wysiłków. Może zechce zlepić konferencję londyńską, którą z takiem lekkiem sercem i pogardliwem wzruszeniem ramion rozbił na miazgę. Może... Któż to może wiedzieć.

Nie pomogą gwiazdy, ani wróżbiarze, ani cała mądrość ludzka. Kto chce wiedzieć, co Roosevelt uczyni jutro, co się stanie z dolarem, i kiedy Ameryka skończy z swemi „eksperymentami" i zabierze się do „uczciwej pracy" — niech zastosuje jedyny w tym wypadku środek: 6 razy 7 jest 56.

Życie gospodarcze w Amryce jest w chwili obecnej loterją. Grać na niej może obecnie tylko ten, kto grać wogóle nie umie.

J. DIAMENT.

Zarządzenia komitetu ekonomicznego Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 24. 7. (Sin) W okresie ostatnich paru tygodni komitet ekonomiczny ministrów **powziął szereg decyzyj, dotyczących akcji budowlanej i ruchu budowlanego wogóle.** Decyzje te mają na względzie wszystko to, co może zapewnić pomyślny rozwój i trwałość ruchu budowlanego. Odnoszą się więc one zarówno do spraw terenu pod budowę, jak i kredytów budowlanych i cen na materjały budowlane. W dużym stopniu uwzględniane jest przedewszystkiem budownictwo domów małych i tanich. Ponieważ postanowienia, oparte na uchwałach komitetu ekonomicznego ministrów ukazywały się okresowo, przeto zaszła konieczność uzgodnienia ich i połączenia w jedną całość W najbliższych dniach — jak się dowiadujemy — ukaże się oficjalne zestawienie odnośnych decyzyj i zarządzeń.

Sensacyjne szczegóły afery łapowniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 24. 7. (Sin) Z pośród 7 przodowników policji, aresztowanych w związku z wykryciem afery łapówkowej w hotelarstwie warszawskiem, 3 pozostaje w więzieniu. Śledztwo, które dobiega szybko końca ustaliło nie zwykle **sensacyjne szczegóły tej afery.** Przodownicy **otrzymywali stałe pensje od hotelarzy za tolerowanie nierządu i nietylko nie sporządzali protokołów, lecz nawet uprzedzali portjerów hotelu o wyznaczonych rewizjach. Łącznikiem był** wywiadowca brygady obyczajowej Szteinberg. Śledztwo zostanie ukończone w ciągu bieżącego tygodnia **poczem sporządzony będzie akt oskarżenia.**

„Wampir" z Łowicza przyznał się

(:) **Warszawa**. 24. 7. (Sin) Śledztwo w sprawie „wampira z pod Łowicza" posuwa się szybko naprzód. Wobec przyznania się oskarżonego i nagromadzonego już przez pierwiastkowe dochodzenia całego szeregu objektywnych dowodów, śledzwo jest bardzo ułatwione. W bieżącym tygodniu przesłuchanych zostanie cały szereg osób a to z pośród samych ofiar i ich bliskich, jak i świadków postronnych. W charakterze świadków przesłuchanych zostanie około 30 osób. Tadeusz Enstein stanie przed sądem, oskarżony o morderstwo, usiłowane morderstwo, gwałt i usiłowane zabójstwo.

Art. 245.

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 24. 7. (Sin) W sądzie okręgowym toczył się dziś pierwszy proces przeciw kobiecie z art. 245 (dotyczący zarażenia chorobą weneryczną). Przed sądem stawała Helena Niszczak, prostytutka. Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych i bez świadków W wyniku rozprawy ogłoszono wyrok **uniewinniający**. W motywach wyroku główny nacisk został położony na fakt niemożności stwierdzenia przez kogo poszkodowany został zarażony.

Zeznania dalszych oskarżonych w procesie o rozruchy antyżydowskie

Czwarty dzień rozprawy

(Od naszego specjalnego wysłannika).

WITOSOWIE.

(!) Wadowice, 24 lipca. (dl). Czwarty dzień rozprawy o zajścia antyżydowskie w Żywieckiem rozpoczyna się pod znakiem — Witosa. Okazuje się, że jest dwóch Witosów na ławie oskarżonych: Ludwik i Karol. Ciekaw jestem, czy krewni jacyś Wincentego.

Dziś zeznawał na wstępie Karol **Witos,** młody chłop z Żywieckiego. Do winy nie przyznaje się. Twierdzi, że o przygotowaniu zajść antyżydowskich nie wiedział ani nie brał w nich udziału.

DRAMATYCZNY MOMENT.

Duże ożywienie i podniecenie wprowadziło przesłuchanie następnego oskarżonego **Jana Kurowskiego,** brata przesłuchanego już poprzednio Leona. Podobnie jak tamten cofa złożone w śledztwie zeznania, twierdząc, że zeznał tak w śledztwie ponieważ rzekomo obawiał się gróźb, jakiemi go w toku wstępnych dochodzeń straszono. M. in. mieli go straszyć jacyś ludzie, podający się za sędziów czy dygnitarzy policyjnych, zniszczeniem jego i całej rodziny jego. Kazali mu zeznawać obciążająco na Ferensa i Surmę, gdyż — jak opowiada — mówiono mu, że oni i tak będą rozstrzelani.(!)

Następnie oskarżony usiłuje podać dokładnie sposób znęcania się nad nim oraz opisać owych nieznanych ludzi, przewodniczący jednak przerywa mu, odsyłając go z tem do prokuratury. Sprawa ta bowiem nie wiąże się ściśle z rozprawą.

Wobec tego adw. dr **Pozowski** stawia wniosek o dopuszczenie odnośnych wyjaśnień oskarżonego, gdyż pozwolą one wykryć winnych i dojść do źródła obciążających zeznań.

CENTNERSZWER.

Jako przykład podaje obrońca sprawę o morderstwo rabunkowe na osobie bankiera warszawskiego Centnerszwera, gdzie pozwolono oskarżonym, notorycznym przestępcom, wskazać, kto i jak się nad nimi podczas dochodzeń znęcał i w konsekwencji winnych nadużyć ukarano, a oskarżonych uwolniono.

Wniosek ten w mocnych słowach popiera obrońca dr. **Liwo.** Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrony.

AKUSTYKA.

Trybunał udaje się na naradę, która przeciąga się dość długo. Akustyka na sali sądowej jest dość nieszczególna, za to gdy trybunał wchodzi do przyległego pokoju na naradę, słychać wyraźnie szczegóły narad, zwłaszcza momenty głośniejsze. W ten sposób audytorjum całe zna wynik narady zanim jeszcze przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału. Akustyczny mankament.

Sąd postanowił odmówić wnioskowi obrony, gdyż badania ewentualnych nadużyć w toku dochodzeń, wykracza poza zakres przewodu sądowego.

WYBITY ZĄB.

Przewodniczący zarządza zkolei odczytanie zeznań Kurowskiego, złożonych w śledztwie. Podał on wtedy, że Ferens mówił mu, że należy pomścić śmierć Wacławskiego przez demolowanie sklepów i mieszkań żydowskich. Dalej opisywał szczegóły pochodu placówki hallerczyków w Nieledwi, na której czele oskarżony stoi, do Milówki. W Milówce oskarżony wziął siekierę i ruszył na sklep Schangrüna, po drodze jednak trafiony został kamieniem w usta przyczem wybito mu ząb.

Do tego, że wybito mu ząb, oskarżony i dziś przyznaje się. Reszta — to nieprawda. Nie brał siekiery do ręki. W śledzwie przyznał, że wszedł do sklepu u Schangrüna i zabrał tam szereg rzeczy. Dziś przeczy temu. W śledztwie opowiadał, że widział jak rabowano sklep Gellera. Dziś mówi że to nieprawda.

MIAŁO BYĆ I PIWO...

Dalej zeznał obszernie w śledztwie, że o przygotowaniach do zajść antyżydowskich dowiedział się dopiero od osk. Ferensa w Domu polskim w Biel- [illegible] mszczą śmierć Grotkowskiego i trzeba im pomóc. Następnie opisał szczegółowo spotkanie swoje z Surmą bezpośrednio przed zajściami. Mówił mu Surma, że wraca z Żywca, gdzie otrzymał ważne instrukcje co do demolowania sklepów żydowskich. Surma przedstawił mu bardzo szczegółowy plan strategiczny akcji, przyczem była mowa o rozbrojeniu straży granicznej. Nie zapomniano też o tem, że gdy bojówki będą w Żywcu, miasto wytoczy im z browaru całe beczki piwa...

DZIŚ WSZYSTKO NIEPRAWDA.

Protokolant czyta całe stronice protokołu zeznań oskarżonego złożonych w śledztwie, zawierających moc szczegółów o rozruchach antyżydowskich, demolowaniu i rabowaniu sklepów. Oskarżony z drobiazgową wprost dokładnością opisywał wszystko sędziemu śledczemu. Jest nie do pomyślenia, by takie mnóstwo szczegółów i epizodów można było wogóle wymyśleć. A jednak dziś oskarżony wszystkiemu przeczy, wszystko nieprawda.

Ale jest pułapka: w pewnej chwili powiedział Kurowski sędziemu śledczemu, że nie mówi wszystkiego co zeznał na policji, gdyż tam zeznawał pod wpływem strachu i „nagadał“ tam znacznie więcej niż było naprawdę. Dziś — to znaczy w chwili składania zeznań u sędziego śledczego — nie obawia się już i mówi prawdę.

Przew. A dzisiaj znowu mówi pan, że u sędziego śledczego wszystko pan zmyślił, bo się pan bał. Kiedyż więc pan mówił prawdę?

Oskarżony nie umie się z tego wywikłać. Twierdzi uporczywie, że dziś tylko mówi prawdę, a tamto wszystko to nieprawda.

STRZELALI... ŻYDZI.

Po odczytaniu bardzo obszernego protokołu zeznań przewodniczący stara się jednak wyłuskać, które momenty były prawdziwe. Wypytuje więc przedewszystkiem oskarżonego o szczegóły z 14 marca. Dlaczego poszedł z Nieledwi na wieczór do Milówki — półtora godziny marszu? Poszedł „z ciekawości“ — odpowiada. Dostał kamieniem w zęby i pozatem nic nie widział, nic nie wi. Rzeczy żadnych nie brał ze sklepów, bo był przejęty bólem“. Twierdzi, że w Milówce strzelali zza węgła domów ...Żydzi. „Na własne oczy“ widział.

„BOŻE BROŃ“

(:) Dalszy oskarżony **Franciszek Włoch**, zeznaje bardzo rezolutnie i wymownie. Powiada, że 14 marca był u Surmy, gdy przyszedł jakiś agitator, który mówił, że będą bić Żydom szyby. Też poszedł do Rajczy, ale wrócił z drogi. W niczem udziału nie brał. Na wszystko odpowiada „Boże broń“. Akt oskarżenia zarzuca mu, że już na dwa dni przed rozrucahmi zapowiadał osk. Zającowi, że będą demonstracje antyżydowskie i że przyjdzie jeszcze rozkaz osobny. Oskarżony przeczy temu, podobnie, jak dalszemu zarzutowi, że odbierał rozkazy od Surmy. Wedle aktu oskarżenia, miał Fr. Włoch prowadzić bojówkę, która zdemolowała sklep Rendla w Nieledwi i miał tam oddać strzały. „Boże broń“ — mówi Włoch.

Przewodniczący wypytuje dalej oskarżonego o szczegóły przysięgi, odebranej przez owego nieznajomego osobnika u Surmy. Oskarżony przyznaje, że istotnie przysięgę złożyli. Po przysiędze człowiek ten powiedział, żeby wybijać szyby Żydom, bo to będzie w całej Polsce.

Osk.: Nie nam powiedział, tylko tak sobie, że będą wybijać.

Przew.: Dlaczegóż pan więc w śledztwie zeznał, że człowiek ten wzywał was do bicia szyb.

Osk.: Tak mi się tylko powiedziało...

Przew.: W śledztwie Leon Kurowski bardzo poważnie pana obciążył. Mówił, że pan go namówił do napadu na Rendla, że pan prowadził ten napad i że pan strzelał

Osk.: Obciążył mnie, bo żyjemy z sobą w nienawiści.

„RZECZY CIEKAWE“

Prokurator: Żyje pan z nim w nienawiści, a posyłał pan do niego specjalnego posłańca, że będą rozruchy.

[illegible] dzieją się rzeczy ciekawe, a ja ich nie zawiadomiłem.

NIE MOŻNA ZATRZYMAĆ JĘZYKA

Prok.: Leon Kurowski na rozprawie już powiedział, że widział pana pod sklepem Rendla w Nieledwi.

Osk.: Nie mogę mu zatrzymać języka, żeby nie gadał.

Na wniosek obrońcy dra Liwo zarządzono konfrontację między osk. Leonem Kurowskim a osk. Włochem. Kurowski podtrzymuje swoje twierdzenie, że Włocha widział pod sklepem Rendla. Mimo usiłowań obrony Kurowski nie daje się zbić z tropu i obstaje stanowczo przy swojem. Włoch natomiast z uporem twierdzi, że nie był pod sklepem Rendla.

Obr.: Liwo do Kurowskiego: Czy pan stanowczo go rozpoznał?

Przew: Panie obrońco, ta sprawa jest przesądzona. Powiedział już dwa razy, że rozpoznał.

W toku dalszego przesłuchania dochodzi do ostrej wymiany zdań pomiędzy prokuratorem a obroną.

POSŁANIEC I ZWIASTUN

Staje następnie przed trybunałem kilkunastoletni wyrostek Rudolf Kurowski, oskarżony o nawoływanie do rozruchów w Nieledwi. To właśnie ten posłaniec, którego Włoch wysłał „z nowiną“ do Leona Kurowskiego.

Przew.: Po co cię posłał?

Osk.: Miałem im powiedzieć, żeby szli na Milówkę, bo miały tam być rozruchy.

Wotant: Czy mógłbyś dosłownie podać co ci Franciszek Włoch powiedział, kiedy ci kazał iść do Leona Kurowskiego?

Osk.: Powiedział mi tak: „Rudek, idź do Leona Kurowskiego i powiedz, że jak chce, to niech idzie dziś do Milówki, bo będą rozruchy i będą szyby tłuc Żydom“.

REZOLUCJA PRZECIW ŻYDOM

Zeznaje 19-ty oskarżony: Wojciech Lalik. Na sumieniu ma trzy występki: nawoływał publicznie do przestępstwa, brał udział w zbiegowisku, które miało na celu czyn przestępczy oraz nabył rzeczy, pochodzące z rabunku.

Słyszał w Milówce, jak ludzie mówili, że 14-go marca wieczorem będą demonstracje w Milówce. Jeden ze świadków zeznał o nim, że miał się do ludzi wyrazić, że „będzie rewolucja przeciw Żydom i ścisną ich z trzech stron“. Innemu polecił wziąć z sobą do Milówki gorszy kabat, bo lepszy weźmie sobie od Żyda. Teraz wypiera się tych słów, tłumacząc, że zeznania wymuszono na nim w śledztwie.

ŁUPY

Ostatecznie przyznaje, że poszedł 14 marca do Milówki i słyszał strzały. Jakiś osobnik rzucił w pewnej chwili tobół ze zrabowanemi rzeczami. Były tam dwie głowy cukru, 5 flaszek wódki, litr spirytusu, waga sklepowa i inne przedmioty. Przedmioty te Lalik zabrał z sobą do domu. Chciał rzekomo do wójta to odnieść.

Przew.: Daleko pan mieszka od Milówki?

Osk.: Półtorej godziny.

Przew.: Chciałbym widzieć tego, ktoby panu uwierzył, że to pan przez półtorej godziny do wójta ciągnął. — No i oddał to pan do wójta?

Osk.: Miałem zanieść rano. Tymczasem przyszła policja i zabrała.

WÓDKI JUŻ NIE BYŁO

Przew.: Wszystko zabrała?

Osk.: Wódki nie zabrała. Przyszli do mnie znajomi i dałem im wypić...

Przew.: Ja uważam, iż rozsądniej byłoby, gdyby pan nam całą prawdę powiedział.

Obr. Grendyszyński: Ja proszę o zaprotokołowanie tych słów p. przewodniczącego.

Przew.: Odmawiam zaprotokołowania, bo mi wolno tak powiedzieć. (Do osk.): Zeznał Jan Kurowski, że widział was przed sklepem Gellera, niosącego dwa toboły.

Osk.: To nie prawda tylko jeden niosłem.

„ZNALEŹNE“

Obr. Liwo: Czy pan wie, że od rzeczy znalezionych należy się znaleźne?

Osk.: Wiem i właśnie myślałem, że ta wódka będzie mi darowana, jako „znaleźne“.

Przew.: A więc zgóry wziął pan sobie „zaliczkę“...

(Ciąg dalszy na str. 14).

Co uchwaliła konferencja żydowska w Amsterdamie

(:) **Amsterdam.** (ŻAT) Pełny tekst politycznej **rezolucji**, uchwalonej na antyniemieckiej konferencji gospodarczej w Amsterdamie ma brzmienie następujące:

Biorąc pod uwagę, że dziesiątki tysięcy lojalnych i prawowiernych obywateli niemieckich wyznania i pochodzenia żydowskiego wypartych zostało z ich siedzib w Niemczech przez władztwo teroru, fanatyzmu, prześladowań religijnych i rasowych oraz w obawie przed pogromami, którym to prześladowaniom Żydzi niemieccy byli i są jeszcze obecnie poddawani w tym kraju,

biorąc pod uwagę, że wielu uciekinierów nie miało możności zaopatrzenia się w paszporty, uprawniające do opuszczenia Niemiec, że nie mieli również możności zabierania ze sobą swych majątków, jak również ze względu na ogólne bezrobocie w krajach, w których uchodźcy znajdują schronienie,

jest niezmiernie doniosłem i pilnem, **aby Liga Narodów przyszła z pomocą tym uchodźcom.**

Biorąc pod uwagę, że w wyniku represji przeciw wolności słowa i prasy w Niemczech wraz z dzikim systemem propagandy rządowej, uprawianej od szeregu miesięcy w krajach pozaniemieckich przez dyktatorski rząd, dzierżący obecnie w Niemczech władzę, — stwierdzić należy, że cały zasięg tortur, aktów gwałtu, ucisku i prześladowań, które znosić muszą Żydzi niemieccy, zaś we wielu wypadkach również głód i samobójstwa, nie jest znany opinji publicznej w całej swej rozciągłości, zaś fakty te są tłumione, fałszowane i zmieniane tak, że cywilizowany świat ma tylko słabe wyobrażenie o strasznej sytuacji.

Biorąc pod uwagę doniosłość **ujawnienia całej prawdy bez dalszej zwłoki tak, aby można było stosować ewentualne środki ratunkowe celem położenia kresu lub złagodzenia nieznośnej sytuacji oraz**

biorąc pod uwagę, że obecny rząd niemiecki przez nieustanne prześladowania, mające na celu wytępienie wszystkich Żydów niemieckich i wyparcie ich z kraju urodzenia gwałcił szereg doniosłych postanowień Traktatu Wersalskiego oraz liczne uroczyste przyrzeczenia udzielone mocarstwom koalicyjnym, **Żydowska Konferencja Gospodarcza postanawia:**

1) Liga Narodów proszona jest o wyznaczenie i wydelegowanie do Niemiec **komisji celem zbadania i przedstawienia wyczerpującego sprawozdania w sprawie aresztowań, tortur, samobójstw, które zaszły w Niemczech pod obecnym reżimem.**

2) Mają być podjęte usiłowania w kierunku wpłynięcia na Ligę Narodów o zaopatrzenie w dowody nansenowskie tych Żydów niemieckich, którzy mają możność opuszczenia Niemiec lub kraj ten już opuścili, a nie posiadają paszportów niemieckich, oraz o umożliwienie tym osobom wywozu majątków z Niemiec.

3) Mają być podjęte u Ligi Narodów kroki w kierunku przywrócenia postanowień o pracy, zawartych w Traktacie Wersalskim a tak jawnie pogwałconych przez wykluczenie i usunięcie wszystkich Żydów niemieckich ze związków zawodowych oraz w kierunku zmuszenia rządu niemieckiego do restytucji praw żydowskich członków związków zawodowych w Niemczech.

4) Zwrócić się do Ligi Narodów o zrobienie użytku z postanowień Traktatu Wersalskiego w sprawie ochrony mniejszości celem obrony interesów pozbawionych praw Żydów niemieckich i przestrzegania realizacji zobowiązań, udzielonych przez Niemcy, Lidze Narodów w czasie rokowań wersalskich i na mocy których Niemcy mają stosować na swem terytorjum ochronę mniejszości.

5) Zwrócić się do Ligi Narodów o natychmiastowe zastosowanie klauzul ochrony Traktatu Wersalskiego na rzecz Żydów niemieckich i to zarówno przebywających w Niemczech, jak i zbiegłych zagranicę.

Bojkot towarów niemieckich w Stanach Zjednoczonych

(!) **Nowy Jork.** (ŻAT). Na odbytej w Atlantic-City konfrencji b. kombatantów-Żydów armji amerykańskiej uchwalono rezolucję, nawołującą kombatantów do kontynuowania i propagowania bojkotu towarów niemieckich do czasu ustania prześladowań Żydów w Niemczech.

Konferencja wyłoniła komisję, która zbierać będzie podpisy pod upoważnienie dla adwokata Samuela Untermeyera do reprezentowania ogółu kombatantów-Żydów w Genewie.

Z Cleveland donoszą, że dotychczas **zebrano tam przeszło 82.000 dolarów na fundusz niesienia pomocy Żydom niemieckim.**

Tragedja Żydów w Chemnitz

(!) **Innsbruck.** (ŻAT). Tragiczna sytuacja Żydów w Chemnitz zaostrza się coraz bardziej. Znaczna część ludności żydowskiej, zwłaszcza sjonistycznej młodzieży tego miasta, **zbiegła zagranicę.** Wielu Żydów przebywa w obozach koncentracyjnych, ze zwolnionych zaś liczni noszą jeszcze ślady poważnych maltretowań.

Pewien Żyd został okrutnie skaleczony przez szturmowców i zdołał zbiec zagranicę, skąd wystosował do centrali szturmówek w **Chemnitz wyczrpujący opis swych cierpień.** Jedynym skutkiem skargi było aresztowanie przez szturmowców dwóch pozostałych w Chemnitzu braci zbiegłego, których zawleczono w niewiadomym kierunku. Los obu Żydów jest dotychczas nieznany.

Reichswehra a Żydzi

(!) **Innsbruck.** (ŻAT). Jak już donoszono „paragraf aryjski“ nie będzie stosowany w Reichswehrze. W Reichswehrze pełni obecnie służbę 14 oficerów-Żydów, w większości w oddziałach technicznych.

— **TEATR MIEJSKI W KRYNICY.** Dzisiaj krakowski teatr miejski w Krynicy wystawia po raz ostatni „Romans“.

(;) — **„DI IDISZE BANDE“ W BAGATELI.** Znakomity zespół, znany dobrze ze swoich poprzednich występów, zjeżdża tylko na trzy gościnne występy do Krakowa, występując już w sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. prezentując swój superszlagierowy program „Alc Wert Gekaszert“. Przebój ten składa się z najpopularniejszych szlagierów żydowskich, motywów chasydzkich i opasany jest folklorem żydowskim Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w czwartek w kasie „Bagateli“.

(;) — **WYSTĘPY LERNER I ZAJDERMANA W TEATRZE LETNIM.** Dziś o godz. 9 wiecz. powtórzenie przebojowej komedji muzycznej „Goldene Chalojmes“ z Lerner i Zajdermanem.

(;) — **WIECZÓR HUMORU I ŚMIECHU W TRUSKAWCU.** Zygmunt Schorr znakomity humorysta i recytator czyta 25-go bm. w Sali Zdrojowej w Truskawcu. Wieczór Z. Schorra to dwie godziny nieustannego śmiechu i wesołości Cała kolonja krakowska, bawiąca w Truskawcu niezawodnie zjawi się na wieczorze recytacyjnym Z. Schorra.

—ooo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Fräulein Doktor“.
Środa 8 wiecz.: „Porwana narzeczona“.

—o—

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Wtorek 9 wiecz.: „Goldene Chalojmes“.
Środa 9 wiecz.: „Goldene Chalojmes“.

REPERTUAR KINOTEATÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kapitan Welhan“ (Gary Cooper).
APOLLO: „Śmiech w piekle“ (Glorja Stuart).
ATLANTIC: „Bracia Karamazow“ (Anna Sten, Fritz Kärtner).
BAGATELA: „Przygoda miłosna“ (Mary Glory i Albert Prejean).
DOM ŻOŁNIERZA: Karjera panny Dodo (Harry Liedtke).
PROMIEŃ: „Szary dom“ (Wallace Beery).
SŁOŃCE: „Miljon“ (reż. Rene Clair).
SZTUKA: „Cohn i Kelly w tarapatach“ (George Sidney i Charlie Murray).
UCIECHA: „Pokonani zwycięscy“ (George Bancroft).
WANDA: „Ta, która się sprzedaje“ (Lili Damita) oraz „Flip i Flap robią karjerę“.

Na drucie telegraficznym z całego świata

24. lipca:

(!) **Londyn.** Królewska Akademja Muzyki nadała królowej angielskiej tytul doktora muzykologji honoris causa.

(!) **Salzburg.** Aresztowano tutaj znanego malarza Antoniego Bachmajera pod zarzutem rozmyślnego zniszczenia szeregu cennych malowideł w zamku Helbrunn, gdzie pracował przy odnowieniu starych fresków. Powodem tego kroku miała być zawiść zawodowa w stosunku do kolegi jego, pracującego razem z nim przy odnowieniu tego zamku.

(!) **Innsbruck.** Do tutejszego klasztoru przybył pewien student teologji, który chciał się widzieć z jednym z zakonników. Po wprowadzeniu go do celi uderzył on owego zakonnika flaszką w głowę, poczem zbiegł. Po dłuższym pościgu został sprawca aresztowany. Tłem wypadku ma być zemsta polityczna.

(!) **Wiedeń.** Tutejszy handlarz ptaków Robert Klaus zmarł na chorobę papuzią. Ponieważ sprzedał on ostatnio dużą ilość papug, istnieje obawa rozwleczenia zarazy. We Wiedniu wydano szereg zarządzeń celem zapobieżenia rozszerzeniu się tej strasznej choroby.

(!) **Ateny.** W związku z zamachem na Venizelosa aresztowano szefa wydziału bezpieczeństwa w Atenach majora żandarmerji Dikaios, oraz szefa bezpieczeństwa w Kefisji majora Kurenbanasa. Jeszcze jeden z urzędników policyjnych jest poszukiwany.

(!) **Budapeszt.** W rządowej fabryce tytoniu ujawniono olbrzymie defraudacje. Na zarządzenie dyrekcji dokonano szeregu aresztowań.

(!) **Budapeszt.** W miejscowości Szarvas wpadła do tamtejszego kinoteatru grupa wyrostków 10—12 letnich, którzy zrabowali aparat projekcyjny, oraz kasę. Jak wykazały dochodzenia, młodociani przestępcy działali pod wpływem filmów detektywicznych.

Teatry kina

(,) — **PRZED GOŚCINĄ KRAKOWSKIEGO TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE.** W odpowiedzi na gościnę Teatru Lwowskiego pod dyrekcją Wilama Horzycy w Krakowie, udaje się Miejski Teatr Krakowski pod dyrekcją Juljusza Osterwy na gościnne występy we Lwowie. Na repertuar złożą się ważniejsze pozycje repertuarowe teatru krakowskiego z ubiegłego sezonu, wyłączone w roku bieżącym z repertuaru teatru lwowskiego. Cykl gościnnych występów we Lwowie na scenie Teatru Wielkiego ropocznie się już w sobotę, bieżącego tygodnia po zakończeniu pobytu w Krynicy, dokąd znowu na miesiąc sierpień przybywa Teatr Lwowski.

— **GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH POD DYREKCJĄ WILAMA HORZYCY.** Dzisiaj ukaże się poraz 8-my powtórzenie cieszącej się z dnia na dzień wzrastającem powodzeniem, sensacji artystycznej Krakowa głośnej sztuki Jerzego Tepy „Fraulein Doktor“ z świetną odtwórczynią roli tytułowej p. Ireną Eichlerówną w dalszej premjerowej obsadzie zespołu lwowskiej sceny. Jutro dany będzie po raz ostatni i wyjątkowo tylko raz jeden na przedstawieniu popularnem arcywesoły regjonalny wodewil Henryka Zbierzchowskiego „Porwana narzeczona“ czyli „Jak śmieje się i płacze Lwów“ w wykonaniu premjerowej obsady artystów sceny lwowskiej.

— **KRAKOWSKA OPERA W KRYNICY** rozpocznie krótki cykl gościnnych występów w Teatrze Zdrojowym w Krynicy w piątek 28 bm operą Verdiego „Traviata“ z gościnnym występem **sławnej śpiewaczki Ady Sari w partji tytułowej.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dalszy głos przeciw administracyjnemu regulowaniu cen

§ W dniach 18 i 21 b. m. obradowały połączone Komisje Ogólnej Polityki Gospodarczej i Administracji Stosunków Gospodarczych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie nad projektem rozporządzenia Prezydenta R. P. „o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen na przedmioty powszechnego użytku“. Przedstawiciele sfer gospodarczych. reprezentowanych na terenie obu komisyj. jak również zaproszeni rzeczoznawcy i przedstawiciele organizacyj gospodarczo-społecznych w oświadczeniach swych stwierdzili jednomyślnie, że obecna sytuacja ekonomiczna kraju. w szczególności zaś niski poziom cen, — które częstokroć nie osiągają wysokości. uzasadnionej racjonalną kalkulacją kupiecką — bynajmniej nie wskazują na potrzebę i celowość regulowania w drodze zarządzeń administracyjno-interwencyjnych — cen. ani też normowania typów przedmiotów powszechnego użytku i ustalania kosztów ich przetwórstwa. jak to przewiduje projekt Min. Spraw Wewnętrznych. Przepisy nowego kodeksu karnego oraz istniejące i obowiązujące dotychczas rozporządzenia o regulowaniu cen określonych artykułów pierwszej potrzeby, stwarzają dla czynnika urzędowego całkowicie wystarczającą podstawę do ingerencji w tej dziedzinie. Wszelkie nowe zarządzenia o charakterze ramowym. stawiające sfery gospodarcze w sytuacji stałej niepewności co do zakresu interwencji władzy państwowej musiałyby się w tych warunkach okazać zbędnemi. a nawet wręcz szkodliwemi.

Kierując się temi przesłankami. połączone Komisje zajęły w odniesieniu do projektu wyżej wspomnianego rozporządzenia stanowisko bezwarunkowo negatywne

Kartel pończoszniczy w Polsce

§ Dowadujemy się, iż w wyniku długotrwałych prac komitetu organizacyjnego doprowadzony został ostatecznie do rezultatu kartel kotoniarzy.

Zaznaczyć należy, iż jest to pierwszy wypadek sfinalizowania pertraktacyj między przedsiębiorcami przemysłu pończoszniczego w przedmiocie skartelizowania produkcji. Dotychczas prowadzone były niezliczone próby znormalizowania stosunków w branży kotonowej, przyczem wszystkie pertraktacje wcześniej czy później się rozbijały, niejednokrotnie nawet w przededniu decydujących rozmów.

Dotychczas 95 procent zainteresowanych firm, złożyło już zobowiązania gwarancyjne, co pozwala wyrazić przekonanie, iż nowy kartel jest rzeczą dokonaną.

W ubiegłym tygodniu pokonane zostały ostatnie trudności, w wyniku czego zwlekające dotychczas z przystąpieniem do kartelu firmy zgłosiły już swój akces.

Normy produkcyjne, o których pisaliśmy w sprawozdaniu z ostatnich pertraktacyj, zostały już zrealizowane i w wyniku uchwał walnego zebrania wybrany został zarząd organizacji w osobach pp.: Dr. Juljusza Damma, A. Lekicha (dyrektora fabryki pończoch koncernu Sp. Akc. Ettingon), Adolfa Kebsza, Bernarda Grynocha, J. Kohana, M. Seidenwurma i Ch. Szafira.

Wobec tego, iż kartel ma swoją działalnością objąć produkcję pończoch kotonowych w całym kraju, w zarządzie pozostają jeszcze dwa mandaty dla przedstawicieli przemysłu z poza Łodzi.

Zaznaczyć bowiem należy, iż ośrodki przemysłu pończoszniczego, rozsiane w prowincjonalnych miastach, wyraziły już swą zgodę na przystąpienie do kartelu.

Przygotowania do rewizji traktatów handlowych

§ W połowie września b. r. rozpoczną się rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Rokowania te będą odbywały się w Bernie. Z ramienia biura traktatowego w rokowaniach polsko-szwajcarskich weźmie udział Dr. Roger Battaglia.

Biuro traktatowe przy Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie przygotowało również materjały negocjacyjne do rokowań handlowych z Czechosłowacją, które rozpoczną się przypuszczalnie w drugiej połowie września w Pradze. Jako delegat rady traktatowej w rokowaniach tych weźmie udział inż. Marjan Szydłowski.

Ponadto biuro traktatowe opracowuje materjały do rokowań polsko-angielskich i polsko-holenderskich.

Co wolno i czego nie wolno w handlu włóczką?

§ Dnia 21 lipca ogłoszone zostało rozporządzenie rządowe o handlu detalicznym wełną, włóczką i wszelką przędzą bawełnianą. Rozporządzenie, wydane na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, postanawia, iż handel detaliczny przędzą wełnianą, włóczką i przędzą bawełnianą dozwolony jest wyłącznie według wagi w ilościach po 1, 5, 10, 20 i 50 gramów, albo według miary długości w ilościach po 10, 20, 30 i 50 metrów. Na etykietach musi być podana dokładna waga lub długość. Podawanie wagi lub długości w przybliżeniu, jak naprzykład „około“ jest zabronione.

Odchylenia od podanych oznaczeń miary długości lub wagi, spowodowane właściwościami produkcji, nie mogą przekraczać 5 proc. przy wadze od 1—50 gramów i przy długości do 100 metrów, oraz 3-ch proc. przy wadze ponad 50 gramów i długości ponad 100 metrów.

Winni naruszenia tych przepisów karani będą w myśl ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli dnia 21 października b. r.

Zmiana taksy dla pisarzy hipotecznych

§ Dnia 22 lipca ogłoszono i dnia 27 lipca wchodzi w życie rozporządzenie rady ministrów o częściowej zmianie taksy dla pisarzy hipotecznych.

Rozporządzenie postanawia, iż wynagrodzenie pisarzy hipotecznych za wciągnięcie listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich do księgi kontroli hipotecznej przy aktach wypłaty pożyczek. wynosić ma 0,04 proc. od wartości nominalnej listów zastawnych. Za tę samą czynność przy konwersjach tychże pożyczek taksa dla pisarzy hipotecznych wynosić będzie 0,02 proc. od wartości nominalnej listów zastawnych.

Zmiana rozporządzenia o postępowaniu celnem

§ „Dziennik Ustaw“ z dnia 23 b. m. przyniósł rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, zmieniające częściowo rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 marca 1930 r. o postępowaniu celnem.

W myśl nowego rozporządzenia powrotny wywóz towarów za zwrotem cła może być zezwolony po upływie 3-miesięcznego terminu tylko w wyjątkowych wypadkach. Pozatem rozporządzenie przewiduje, że przedsiębiorstwa ekspedycyjne muszą uzyskać na zastępowanie stron przy odprawie celnej osobną koncesję ministerstwa skarbu. Taką samą koncesję winny też uzyskać wszystkie przedsiębiorstwa czy osoby, które składają deklaracje celne i załatwiają formalności celne przy towarach przybywających pod ich adresem, lecz przeznaczonych dla osób trzecich.

Nowe rozporządzenia gospodarcze

§ Ukazał się Dziennik Ustaw Nr. 55, w którym ogłoszone zostały między innemi następujące rozporządzenia:

Rozporządzenie Min. rolnictwa i reform rolnych z dnia 24 maja b. r., wydane w porozumieniu z Min. skarbu, o użytkowaniu Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej w związku z parcelacją gruntów państwowych.

Rozporządzenie Min. rolnictwa i reform rolnych z dnia 30 maja b. r., wydane w porozumieniu z Min. skarbu w sprawie opłat i należności za wykonanie scalenia gruntów.

Rozporządzenie ministrów opieki społecznej i skarbu z dnia 23 czerwca b. r. wydane w porozumieniu z ministrami: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i komunikacji. w przedmiocie wykonania ustawy z 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (przeciwalkoholowej).

Rozporządzenie Min. skarbu z dnia 7 lipca b. r. w sprawie zwolnienia od opłat stemplowych pism, wiążących się z działalnością Banku Akceptacyjnego.

Rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu, handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z 14 lipca b. r. o dalszem przedłużeniu terminu ważności rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1932 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek.

Pozatem zostały ogłoszone obwieszczenia: ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 28-go czerwca b. r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. oraz tegoż ministra z dnia 28 czerwca b. r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 25 sierpnia 1932 r. w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich. parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Żniwa rozpoczynają się

§ W niektórych okolicach Kongresówki i Wielkopolski rozpoczęły się już zbiory żyta na gruntach piaszczystych. W okolicach o mocniejszej glebie początek żniw oczekiwany jest z końcem bieżącego tygodnia.

Urodzaj żyta uważany jest za dobry. a w niektórych okolicach kraju nawet za bardzo dobry.

Ujemną stroną rozpoczętych żniw jest niestałość pogody. W kołach handlu zbożowego obawiają się pewnego opóźnienia w pojawieniu się ziarna z nowych zbiorów na rynku handlowym. Zawierano do niedawna tranzakcje na żyto z nowych zbiorów po cenie 18'50—19'50 zł. za 100 kg. ostatnio ustały.

Wydawnictwa nadesłane

(—) Ukazał się zeszyt 2 tomu II. „Prac Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen", na którego treść składają się następujące artykuły:

Jan Wiśniewski: Współzależność pomiędzy wahaniami sezonowemi a konjunkturalnemi. — Maciej I. Drybiński: Międzynarodowe obroty towarowe w r. 1932. — Ludwik Landau: Metody badań produkcji przemysłowej i zatrudnienia w przemyśle.

Zeszyt ten jest do nabycia w księgarniach i w Administracji Wydawnictw Instytutu (Elektoralna 2, pokój Nr. 26) w cenie zł. 2,50.

• • •

(—) Ukazał się 4 numer czasopisma „Rolnik Żydowski" (organ oficjalny Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego w Polsce) treść (w polskiej części): Dr. J. Gerstman: Praktyczne uwagi na czasie. (w części żydowskiej), inż. S. Lande: Pamiętajcie o podorywce gruntów, inż. A. Seeman: Lucerna, kapusta pastewna i soja (dokończenie), inż. G. Juchnowiecki: Kilka uwag o higjenie w oborze, inż. L. Babicki: Obornik, jego przechowywanie i użytkowanie, inż. L. Sudowicz: Hodowla królików, ze szczególnem uwzględnieniem rasy angorskiej, Mag. A. Enselberg: Uprawa rumianku, inż. M. Margulies: Możliwości uprawy winorośli w Polsce (c. d.), inż. E. Elbinger: produkcja naturalnego jedwabiu w Polsce. Następnie numer zawiera wiadomości gospodarcze, pokłosie prasy rolniczej, kronikę Towarzystwa itd.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Kościuszki 2.

Chiński minister finansów w Europie



(;) Chiński minister finansów, Soong (we środku) objeżdża obecnie stolice europejskie, dla nawiązania kontaktu gospodarczego między Chinami a Europą

Tunel Gibraltar-Tanger

Europa i Afryka — jednym kontynentem

§ Kanał Panamski rozdzielił dwa kontynenty, a połączył dwa oceany, tunel podmorski Gibraltar-Tanger połączy dwa kontynenty — Afrykę z Europą. W tych dniach udał się hiszpański minister spraw wewnętrznych, Quiroga, do Taryfy, aby zainaugurować rozpoczęcie robót przy budowie tunelu. Długość tunelu wyniesie około 35 klm., a przebiegać on będzie pod dnem morskiem tak, iż wylot jego po stronie afrykańskiej przypadnie na wschód od Tangeru, a wylot po stronie hiszpańskiej pod miastem Taryfa na przylądku Taryfa, o 60 klm. mniej więcej na zachód od Gibraltaru.

Gdy tunel zostanie wykończony, co zajmie lat parę, można będzie na dworcu głównym w Warszawie wsiąść do ekspresu Warszawa—Paryż—Fez—Rabat i dalej z Rabatu, gdy wykończona zostanie kolej transaharyjska, jechać bez przesiadania się przez Saharę wgłąb czarnego lądu, aż nad brzegi Nigru, do końcowej stacji — Timbuktu. Czarny Senegal połączony więc będzie bezpośrednio drogą lądową z metropolją francuską — komunikacja Paryż—Timbuktu odbywać się będzie równie łatwo i wygodnie, jak dzisiaj między Paryżem a Nizzą.

Dla Francji w pierwszym rzędzie, bardziej jeszcze, niż dla Hiszpanji, mieć będzie wielkie znaczenie tunel gibraltarski, albowiem połączy on ją bezpośrednio drogą lądową z jej imperjum afrykańskiem, z Algierem, z Marokko, z Saharą i jej oazami, z Nigerją, z Senegalem. Dla Hiszpanji pewne znaczenie może mieć tunel podmorski w dziedzinie gospodarczej przez połączenie Marokka hiszpańskiego z półwyspem iberyjskim, oraz ze względu na tranzyt kolejowy, jaki się rozwinie na linji, wiodącej do Taryfy od granicy francuskiej.

Dla Francji znaczenie tunelu nie wyczerpuje się korzyściami natury gospodarczej, aczkolwiek będą one duże; w pierwszym rzędzie tunel ten będzie służył bezpieczeństwu Francji, albowiem urzeczywistni się przy jego pomocy dawno już żywiony plan zbliżenia do metropolji rezerw czarnych, wojsk kolonjalnych, które oddały w czasie wojny 1914 r. tak wielkie usługi na froncie niemieckim. Głównie chodzi tu o Senegal, gdzie się rekrutują najlepsze, najbitniejsze zastępy czarnych żołnierzy. Strzelcy senegalscy mają ustaloną opinję nietylko we Francji. Dotąd ekspedycja oddziałów afrykańskich odbywała się drogą morską, z Casablanki do Marsylji, teraz, gdy tunel będzie wykończony, transport może się odbywać koleją poprzez terytorjum hiszpańskie, na co prawdopodobnie republika iberyjska udzieli swego zezwolenia.

Kwestja budowy tunelu gibraltarskiego niepokoi mocno Niemcy, których rząd odwetowy widzi w tej, odległej coprawda jeszcze perspektywie komunikacji podmorskiej poważną przeszkodę i hamulec dla swoich planów polityczych. — Już dzisiaj prasa niemiecka dyskutuje gorąco nad kwestją tunelu afrykańsko-europejskiego, podkreślając głównie jego znaczenie strategiczne dla Francji. Uderz w stół — nożyce się odezwą. Przysłowie to tłumaczy jaknajlepiej w danym wypadku zainteresowanie Niemiec sprawą tunelu.

„Latarnia świata"- stanie w Paryżu

§ Wieża Eiffla przez długi czas wywoływała ogólne zainteresowanie, była podziwiana i krytykowana. Czas mijał, oko i umysł oswoiły się z tem dziełem, które zrosło się do takiego stopnia z Paryżem, że żaden z mieszkańców miasta nie może sobie wyobrazić Paryża bez wieży Eiffla. Nasunęła ona obecnie architektom francuskim myśl wzniesienia jeszcze jednej wieży, znacznie wyższej, któraby byłaby ozdobą wystawy, projektowanej na r. 1937.

Architekt M. Hugues i M. Freyssinet, znany konstruktor paryskich hangarów lotniczych, opracowali projekt budowli, zakrojonej na tak wielką skalę, że niezawodnie wzbudzi ona zainteresowanie inżynierów. Budowa tego kolosu, który ma mieć około 800 mtr. wysokości (wieża Eiffla ma 300 mtr.), trwać będzie 2—3 lata, zaś koszt budowy wyniesie blisko 50 miljonów franków. Jako materjału do budowy „latarni świata", jak przezwali ją projektodawcy, użyją architekci betonu. Umieszczona na szerokiej podstawie, zwężać się będzie wieża stopniowo ku górze.

Najbardziej interesującą część projektu stanowi pomysł dostania się na wieżę za pomocą auta. Średnica podstawy wynosić będzie 100—150 mtr., szczytu zaś 40 mtr. Wieża zostanie otoczona od podstawy do szczytu rampą ogólnej długości 4—5 klm., przeznaczoną dla pieszych i aut. Podczas wjazdu na szczyt doznamy prawdziwej emocji górskiej turystyki automobilowej. Auto przewiezie nas na platformę, ulokowaną na wysokości 500 mtr., stamtąd zaś na szczyt. Wieża posiadać będzie garaż na 500 aut, olbrzymią restaurację na 2000 miejsc, sale na widowiska, dancingi i t. p. Pozatem na szczycie zbudowana będzie stacja doświadczalna, służąca do badania powietrza.

Gdzie stanie „Latarnia świata"? Sprawa ta wzbudza duże zainteresowanie w Paryżu i na ten temat kursują najrozmaitsze pogłoski.

List z kolonji

Uroczystość ku czci Herzla na kolonji instruktorskiej A. H. H. „Akiba".

W Rostokach Dolnych.

(—) Cicha noc lipcowa. W blasku księżyca zarysowują się blado kontury zabudowań kolonijnych, które zalega głęboka cisza, przerywana jedynie od czasu do czasu miarowym krokiem straży, czuwających nad całością naszego dobytku.

Nagle ciszę przerwał urywany głos trąbki i w tej chwili zabłysnął wysoko jasnym ogniem stos słomy wstawiony w środku obozu... Alarm... Zrywają się zaspani, przestraszeni, oślepieni buchającym płomieniem ognia. Zrozumieli... alarm.

Po kilku minutach stoimy w szeregach według plutonów, oświetleni żywym blaskiem pochodni rozstawionych po całym obozie.

Serca biją, czujemy zbliżenie się jakiejś poważnej niecodziennej chwili. Uroczystą ciszę przerywa głos kierownika: kolonja dołącza się do ogólnego żalu, jaki w dniu dzisiejszym otula całe żydostwo od jednego do drugiego krańca świata.

Cisza... haszgach! b'plugoth kadimah caoth! Idziemy... jak cienie przesuwa się w blasku księżyca pluton za plutonem prowadzony mdłem światłem pochodni. Jakaś dziwna atmosfera otacza nas dookoła, szum lasu pobliskiego i świergot rozbudzonych ptaków, cała ta tajemniczość nocnej przyrody wnika do naszych głębi i przygotowuje grunt dla wiernego oddania bólu i żalu za straconym Wodzem, — żalu, który w tej chwili wszyscy odczuwamy.

...Chadol dom! Stanąć! Zajmujemy trzy boki wielkiego kwadratu, którego bok czwarty stanowi przepiękny szałas, wystawiony zręczną ręką naszych skautów. A wnętrze? Dywan, obraz Zmarłego, świeczki czarne, żałobne; przed szałasem straż honorowa. Stoi na straży cieni świętych, by nikt i nic nie zamąciło Jego spokoju, na który tak bardzo zasłużył. Przed szałasem wielkie ognisko. Buchnął płomień... jasno, wesoło, żywo... lecą iskry wysoko, niosąc wszędzie wieść, że tu czuwa grupa ludzi, oddająca hołd swemu Wodzowi.

Hatikwa... płyną głosy, lecz zupełnie inaczej niż zwykle. Nie jest to ten ton pewności siebie Narodu, który odzyskał nadzieję i wiarę, — jakiś ból brzmi w tej cichej melodji, która się wznosi z 150 ust.

A później słowo... Słowo o iskrze Bożej, która się ukazała między nami, zabłysnęła jasno, ognście i znikła. Znikła nagle i niespodzianie jak przyszła A Naród tak potrzebował tego światła i ciepła iskry, jak nigdy jeszcze. Błysnęła iskra i zgasła, lecz swem zjawieniem się zapaliła dużo dużo małych iskierek i ogników, które teraz zabłysnęły wielkim płomieniem: „Przysięgamy Ci, Wodzu, stać wiernie na straży Twojej idei i nie odstąpić od niej na lewo ani na prawo"!...

...Umilkło słowo, a myśmy stali długo, długo jeszcze w bezruchu, zatopieni we własnych myślach, zapatrzeni w gasnący już płomień ogniska. Czy i nasz zapał kiedyś tak zgaśnie? Czy to możliwe?

Wracamy o świcie. Ukazuje się z pod widnokręgu blade zaspane jeszcze słońce. Lecz my zmęczenia nie czujemy. Długo, długo jeszcze przeżywamy wspólnie doznane wrażenia, dopóki wszechwładny sen nie objął nas znowu w swe panowanie.

Rostoki Dolne, lipiec 1933

Żydzi! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem!

KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH

Nad Niemcami — topór kata

(k). Gdy hitleryzm doszedł do władzy, krótką przepowiadano mu przyszłość. Pocieszający siebie i nas prawdopodobieństwem rychłego bankructwa hitleryzmu, wskazywali na to, że jest właściwie zlepkiem wprost ze sobą sprzecznych haseł programowych i, że żadnego nie rozwiąże problemu, a zwłaszcza bezsilnym się okaże w dziedzinie gospodarczej. Argumenty te robiły na nas wrażenie solidności, bo faktem jest, że hitleryzm przez długie lata pozostawał na żołdzie ciężkiego przemysłu niemieckiego, który w nim widział barjerę przeciwko marksizmowi, a z drugiej strony musiał również zawzięcie flirtować ze socjalizmem, którego chciał być narodowo-niemiecką odmianą.

Dziś i ci sceptycy przestali się chyba łudzić i napewno doszli do przeświadczenia, że hitleryzm nie jest zjawiskiem przejściowem, lecz mocno się usadowił w życiu niemieckiem, dziś nikt chyba nie wierzy w to, że Hitler, wycyganiwszy władzę, tak łatwo pozwoli ją sobie wydrzeć. Ale właśnie dlatego coraz mocniej odczuwa się konieczność uświadomienia sobie istoty hitleryzmu. Nie wystarcza już stwierdzić, że barbarzyństwo nagle zalało tak kwitnące życie duchowe jednego z najbardziej na polu kultury twórczych narodów świata, bo straszliwą wymowę ma właśnie fakt, że społeczeństwo niemieckie hitleryzm przyjęło nie z fatalistycznym spokojem jak karę Bożą, lecz w przeważnej swej części do niego pozytywnie się ustosunkowało.

Czemże więc jest hitleryzm i jak sobie można wytłomaczyć jego genezę i mocną pozycję w życiu duchowem Niemiec? Jako odpowiedź posłużyć nam mogą najnowsze posunięcia hitleryzmu w Niemczech. Premjer pruski Goering przerwał nagle swój urlop, przyjechał do Berlina i przeforsował na radzie gabinetowej projekt wprowadzający karę śmierci. Swastyka hitlerowska wywija trupią czaszką i zagraża karą śmierci albo dożywotniem więzieniem lub też więzieniem piętnastoletniem, każdemu, kto z premedytacją przygotowuje zamachy na urzędników państwowych, funkcjonarjuszy policji, lub członka bojówek hitlerowskich, do których łaskawie zaliczyło się też i Stahlhelm. Karą śmierci zagraża się też wszystkim, którzy tego rodzaju zamach planowali, ale do uskutecznienia tych planów nawet nie przystąpili. Karą śmierci karać się dalej będzie w Niemczech każdego obywatela, który sam czytać będzie i drugim do czytania dawać będzie „Die Neue Weltbühne", das „Neue Tagebuch" oraz inne pisma wychodzące na emigracji i zwalczające barbarzyńców hitlerowskich, karą śmierci karać się wreszcie będzie wszystkich, którym wykaże się, że brali udział w sposób bezpośredni lub pośredni w „Greuel propaganda".

Gdy się czyta ten projekt ustawy uchwalony przez pruską radę gabinetową, a przekazany rządowi centralnemu, nie wierzy się własnym oczom. I ze zdumieniem pytamy się, w jakiem żyjemy stuleciu. A jednak jest to prawda, której premjer pruski bynajmniej się nie wstydzi, bo zwołał do siebie przedstawicieli prasy i z wrodzonym sobie cynizmem usiłował ten bezprzykładny sadyzm ustawodawczy „usprawiedliwić". „Niemcy — wywodził Goering — są rzekomo zagrożone przez marksizm, który wcale nie jest obalony, przeciwnie coraz bezczelniej podnosi swą głowę. Trzecia Rzesza jest od wewnątrz podminowana i dlatego nie wolno czekać ani godziny, lecz należy opancerzoną pięścią wytępić „wroga wewnętrznego".

Prawdą jest, że komuniści niemieccy, przygotowani z góry do roboty podziemnej, z o wiele większą elastycznością przystosowali się do nowych warunków politycznych, niż to uczynić mogła niemiecka socjalna demokracja, która do niedawna grzała się w słońcu władzy. Prawdą jest i to, że i socjalna demokracja zaczyna się wewnętrznie odradzać, przystępując do przegrupowania swych sił. Prawdą jest wreszcie, że dwanaście miljonów głosów socjalistycznych, które przy ostatnich wyborach padły na listy socjalistyczne i komunistyczne, stanowią dla regimu niebezpieczeństwo wcale poważne. Faktem jest atoli, że socjalizm niemiecki poniósł olbrzymią klęskę na całej linji i że proletarjat niemiecki w obecnym momencie nie jest zdolny do żadnej aktywnej roli. Najlepsi jego przywódcy zostali zabici, albo znajdują się na wygnaniu, lub jęczą w lochach więziennych. Nikt też nie uwierzy Goeringowi, że „marksizm" jest tym wrogiem wewnętrznym, którego tylko karą śmierci można zmusić do milczenia. Raczej wrogiem wewnętrznym dla hitleryzmu są ci proletarjusze niemieccy, którzy poszli na lep demagogji hitlerowskiej i spodziewali się naprawdę urzeczywistnienia „Trzeciej Rzeszy". Na tych malkontentów we własnym obozie spadnie opancerzona pięść katów, wywijających trupią czaszką. Coraz częściej czyta się w prasie hitlerowskiej o szpiegach i prowokatorach socjalistycznych, którzy zakradli się do szeregów partji rządowej i usiłują od wewnątrz ją rozsadzić. Nie wiemy, ile w tych doniesieniach jset prawdy, nie możemy też skontrolować, jakie rozmiary przybrało ogólne niezadowolenie, będące rezultatem uświadomienia, że hitleryzm jest tylko narzędziem w ręku kapitalizmu niemieckiego i służy jego interesom, ale to niebezpieczeństwo wewnętrzne musi być bardzo groźne, skoro hitleryzm sięgnął do tak drakońskich środków.

Nie można jednak pominąć jeszcze jednego szczegółu, który jest niezmiernie charakterystyczny. Oto Goering zapowiedział też projekt ustawy rozszerzający i tak praktykowane przez sądy ułaskawienia i umorzenia wszystkich wyroków skazujących przeciwko „bohaterom" „rewolucji narodowej". Przypominamy, że przed dojściem hitleryzmu do władzy panowała na ulicy niemieckiej prawdziwa wojna między hitlerowcami a komunistami. Od tygodni już sądy niemieckie skazują albo na śmierć albo na straszliwe kary więzienne wszystkich robotników socjalistycznych, którzy strzelali do hitlerowców, podczas gdy przecawko mordercom hitlerowskim nie wnosi się nawet aktów oskarżenia. Dopiero ostatnio w Kolonji skazano na śmierć 6 robotników oskarżonych o zamordowanie dwóch hitlerowców. W Hamburgu skazano na śmierć robotnika Volta oskarżonego o zamordowanie wachmistrza policyjnego Kopki, a innych współoskarżonych zasądzono na 15, 10, 8, 5, 4 i 3 lata więzienia. Teraz hitleryzm legalizuje bezprawie, praktykowane, jak już powiedzieliśmy, dotychczas przez sądy niemieckie, nakazując im umorzenie wszelkich procesów przeciwko bandytom hitlerowskim.

Kat stał się obecnie w Niemczech hitlerowskich instytucją rządową, nad Niemcami zawisł w całej pełni topór kata. Gdy usiłujemy zrozumieć to zjawisko, mimowoli staje przed naszemi oczyma sędziwy profesor żydowski, Freud twórca psychoanalizy, którego dzieła Niemcy hitlerowskie spaliły na stosie. Dzieła jego spłonęły na stosie, ale djagnoza postawiona przez Freuda nie została spalona. Istnieje w duszy ludzkiej bestja, którą kultura przywiązała do łańcucha sumienia i etyki. Od czasu do czasu zrywa bestja łańcuch i bierze na złowrogiej dla siebie kulturze straszliwy odwet. Czyżby Niemcy stały się teraz jednem tylko laboratorjum dla profesora Freuda?...

RIWKA GURFEIN (KIBUC KARKUR).

Szkice palestyńskie

Białe talerze

(—) Śmiali się moi Rodzice, gdy im w długim, jak palestyńskie dni jasnym liście pisałam, że zakupiono dla kuchni porcelanowe nakrycie, białe talerze i białe filiżanki.

Śmiali się moi Rodzice i mówili: jakby nigdy w życiu nie jadła z białych talerzy, że aż o tem pisze.

A nasi ludzie lata całe jedli z blaszanych kibucowych talerzy i pili z blaszanych, a wyszczerbionych garnuszków. Gdy zaś pierwszy raz ukazały się na stole nieliczne porcelanowe filiżanki, czekali ludzie na nie w kolejce, ciesząc się niemi jak dzieci.

I dlatego, drodzy Rodzice, pisałam wam w moim długim, jak palestyńskie dni jasnym liście, o tem, że mamy już białe nakrycie dla wszystkich ludzi.

Czemu nie piszę...

Pytali mnie ludzie w czytelni: a o chamsinach czemu nie piszesz, o tych chamsinach, kiedy świat i życie w zastygłym upale są tak bezreściwe, kiedy nasze ręce i nogi są tak zbędne. ciążące, głowa niepotrzebna, a wszystko wokół zamarło pod tchnieniem pustynnego, rozpalonego wiatru? Kiedy słońce naigrawa się z nas z wysoka w dnie i śmieją się nocami z nas gwiazdy, gdy tłuczemy się po podwórzu, nie mogąc usnąć w tym dławiącym żarze...

I o skorpionach czemu nie piszesz, małych i czarnych, których jad zatruwa nasze ciało i każe mu się godzinami wić w bólu. A znaleźć je można nieraz i w pokoju, na ścianie lub w szafie, czasem zaś zaplącze się nawet i w pościel..

I czemu nie piszesz o „turiji", tem wschodniem narzędziu, które pokonać muszą nasze europejskie ręce w długich godzinach dnia pracy...

I o forunkulozie, „chalucowej" chorobie i o setkach muszek trących bezlitośnie pracującego w wiosenny ranek i o gorąco- zimnej febrze i o pluskwach, które co tygodnia musi się wypalać...

I o słonym pocie ciała... I o wielu, wielu innych rzeczach...

Pytali ze śmiechem i ze śmiechem im rzekłam: nie odstraszyło to żadnego z nas i nie odstraszy nikogo, kto za nami tu przyjdzie.

„Troski"

Nie brakuje nam trosk. Liczne są i nieraz spędzają pogodę z naszych twarzy.

A ostatnio przybyła nam jeszcze jedna troska, dziwna, serdeczna i godzinami całemi zaprząta ludzi.

Rodzą się u nas dzieci i wybiera się dla nich imiona — czyż to mała troska i kłopot?

Godzinami całemi radzili ludzie nam tem, jakie imię nadać córeczce Maksa i Toli Na prośbę ojca wertowano T'nach i kalendarze, szukano w gazetach i pamięci, lecz nigdzie nie było dlań dość ładnego imienia. Jael, Eliszewa, Alit, Noemi, Ialila — tak, ładne to imiona, ale przecież...

Stoi teraz przed „chadar jeladim" kilka „klatek" zamkniętych siatkami, a w nich wylegują się nasze maleństwa, ssąc swoje palce i piąstki. Rodzice przychodzą do nich po pracy, a matki w ciągu dnia w oznaczonych godzinach podają im pierś.

Mała Chajale żałośnie się skarży: nie mogę teraz nigdy rano się wyspać. Dawniej przynajmniej w sobotę leżałam do późna — a dziś codzień muszę wstawać przed szóstą, by nakarmić mego małego Uri. I tak przez kilka miesięcy ani jednej soboty, by trochę później wstać z łóżka.

Biedna, biedna Chajale...

A gdy...

A gdy moja aMtka marzyła dla swej córki o przyszłości pełnej blasku i sławy, nie chciałam jej powiedzieć poprostu: blaskiem będzie słoneczny dzień pracy w Erec, a sławą słowa: to dobra robotnica.

A gdy moja Matka marzyła dlas wej córki o mężu bogatym i dostojnym, nie chciałam jej powiedzieć poprostu: robotnikiem palestyńskim będzie chłopak twej córki i w jego ramionach znajdzie ciche zadowolenie i szczęście.

A gdy moja Matka marzyła dla swej córki o po-

Morderstwa i wymowne nekrologi

Praga. (ŻAT.) Antyfaszystowskie czasopismo „Der Gegen-angriff" (Praga) zamieszcza następujące na autentycznych materjałach oparte informacje o dwóch nowych okrutnych mordach, popełnionych w Berlinie nad Żydami.

Ciężko ranny w czasie wojny żydowski żołnierz frontowy Nadel (Berlin, Friedrichstrasse 243) padł ofiarą denuncjacji 12-letniego chłopca z oddziałów młodzieży nazi. Według słów chłopca, (;) Nadel miał rzekomo rozdawać proklamacje komunistyczne. Dochodzenie policji wykazało bezpodstawność denuncjacji, lecz Nadel został mimo to zawleczony do kwatery oddziałów szturmowych gdzie go maltretowano i kilkakrotnie grożono mu zastrzeleniem. Późną nocą Nadla zwolniono, nakazując mu zgłoszenie się nazajutrz do koszar. Nadel udał się na policję, która doradzała mu nie usłuchania nakazu. Nadel ukrył się. Nazajutrz zgłosili się szturmowcy, którzy zawlekli do koszar 60-letnią matkę i siostrę Nadla, które zmuszano do wykonywania najbrudniejszych robót. Pragnąc ratować swych bliźnich, Nadel zgłosił się do kwatery szturmowców, którzy go autem odwieźli w niewiadomym kierunku. Dotychczas policja nie zdołała stwierdzić, co się z Nadlem stało.

Przy Alensteinstrasse 11 w Berlinie mieszka wdowa Friedländer. Jej 19-letni syn, jedyna materjalna podpora wdowy, zeznawał przed półrokiem w procesie skazanych następnie narodowo-socj. Obecnie nazi zemścili się na Friedländerze. Umundurowani szturmowcy aresztowali go i zawlekli w nieznanym kierunku. Matce policja następnie zakomunikowała, że jej syn „wypadł z okna" i już nie żyje.

W „Berliner Tageblatt" ukazał się krótki nekrolog podpisany przez matkę Friedländera treści następującej: „Na skutek tragicznego wypadku, straciłam swego najukochańszego jedynego syna".

Katują ludzi — profanują religję

(;) W tych dniach odbywają się w Niemczech wybory władz kościoła ewangelickiego. Jak wiadomo, protestantyzm niemiecki nie okazał tej siły odporności wobec hitleryzmu, co kościół katolicki. Konkordat, zawarty z Watykanem odbiera wprawdzie niemieckiemu katolicyzmowi swobodę ruchów na terenie politycznym, ale przyznaje kościołowi nietylko wolność religijną, lecz daje mu też możność organizowania młodzieży niemieckiej w odrębne organizacje, oraz przyznaje rodzicom katolickim prawo domagania się szkolnictwa katolickiego. Protestantyzm niemiecki, podminowany knowaniami pastorów hitlerowskich, nie okazał, jak już powiedzieliśmy, tego hartu ducha, by wymusić na hitleryzmie wewnętrzną swą autonomję. Z końcem kwietnia br. wybrał protestantyzm niemiecki kolegjum składające się z 3-ch przedstawicieli, którzy mieli do spółki z hitlerowskim pastorem Müllerem opracować ramy nowego „glechschaltowanego" kościoła ewangielickiego. Porozumienie wówczas nie doszło do skutku, gdyż wybrano biskupem państwowym nie hitlerowca Bodelschwingha. Rozpoczęła się natychmiast przeciwko nowemu biskupowi szalona nagonka, która zmusiła Bodelschwingha do dymisji. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick ustanowił komisarza, który miał przeprowadzić wybory stereoryzowanego kościoła ewangielickiego.

Znany teolog protestancki dr. Dibelius, dotychczasowy generalny superintendent kościoła ewangielickiego, otrzymał nagle urlop, ponieważ w Poczdamie oświadczył w swem kazaniu, że hitleryzm chce z Chrystusa uczynić tylko przedstawiciela rasy nordystycznej, a więc profanacją Chrystusa. Spodziewać się można, że dr. Dibelius znajdzie się wkrótce w jakimś obozie koncentracyjnym, albo też wyczytamy w prasie niemieckiej że odważny teolog protestancki umarł nagle na udar serca...

Angielskie związki zawodowe organizują bojkot przeciw Niemcom

(;) Jak wiadomo „Notional Joint Council of the Labour Movement", czołowa organizacja kongresu angielskich związków zawodowych, obejmująca i Labour Parthy, wydał manifest, wzywający do bojkotu niemieckich towarów.

Ciekawą jest lista towarów, nad któremi zawieszony został bojkot. Znajdujemy na tej liście przedmioty gospodarstwa domowego, materjały fotograficzne i optyczne, wszelkiego rodzaju zegarki, narzędzia, towary tekstylne, towary skórne, papierowe, gumowe, części składowe aut i motocykli, aparaty elektryczne instrumenty muzyczne, gotowe ubrania, oraz jarzyny, zwłaszcza kartofle, wina i piwa niemieckie, wreszcie filmy niemieckie. Jak z tj listy widzimy, przyświecają organizatorom bojkotu bardzo poważne zamiary, a nie chodzi im o zwykły manewr manifestacyjny. W uzasadnieniu bojkotu czytamy słowa stanowcze, wyrażające protest przeciwko zamachom na prawa ludzkie i obywatelskie ludności niemieckiej.

„Apelujemy do robotników, opiewa manifest. by przy wszystkich swych zakupach dokładnie informali czy dany towar nie pochodzi z kraju, którego rząd prowokuje sumienie świata. Chodzi tu o protest ludzki przeciwko zaprzeczeniu i zdradzie wszystkich podstaw naszej cywilizacji. Naród niemiecki nie jest odpowiedzialny za rząd, który uzurpował sobie władzę i na każdym kroku zniesważa wolność człowieka. Żadna tyranja ostać się nie może, gdy d jdzie do głosu opinja publiczna. **Przeprowadzając bojkot, jesteśmy w stanie skutecznie walczyć o wolność narodu niemieckiego."**

Manifest kończy się następującemi słowami: „Mimo protestu całego świata kontynuuje faszystowska dyktatura Hitlera w Niemczech swój terorystyczny i tyrański regime. Rozbiła zawodowe i polityczne organizacje niemieckich robotników. Skazała na wygnanie licznych wodzów robotniczych, a innych trzyma po więzieniach. Mordy i brutalne znęcanie się nad niewinnymi ludźmi cha rakteryzują jej drogę: zamknięto wszystkie instytucje walczące o prawa obywatelskie i pokój światowy; zmuszono do milczenia wszystkie partje polityczne, zwalczając system oberny. Naród niemiecki znalazł się w okowach okrutnej i mściwej autokracji, posługującej i bandami bezkarnie szalejących morderców

Przeciwko temu systemowi nie wystarczą zwykłe metody protestu. Szaloną tę tyranję należy zwalczać innemi środkami. **„National Joint Council"** wzywa dlatego zorganizowane miljony angielskiej klasy robotniczej, by swą pogardę i wstręt dla dyktatury Hitlera zadokumentowała w ten sposób, że zrezygnuje z kupowania wszelkich towarów niemieckich i z korzystania ze wszelkich posług niemieckich.

---

kojach zasłanych dywanami i o pełnych kryształów jadalniach, nie chciałam jej powiedzieć po prostu: bielony pokój w pełnym szpar „crifie" widzieć będzie życie twej córki, a skromne jedzenie ze skromnych naczyń w kibucowej jadalni sycić będą jej pracowity głód.

Praca

Jeszcze księżyc nie wzeszedł, jeszcze mozolnie wdrapuje się z tamtej strony gór Efraim.

A ciemną drogą wśród ciemnych krzewów poszedł mój przyjaciel do pracy.

Śpią ludzie po mozolnym dniu pracy, a ciemną drogą idzie teraz mój mądry przyjaciel o poważnych oczach, dźwigając swe młode ciało ku pardesowi, gdzie całą noc będzie nawadniał niedawno przekwitłe pomarańcze.

My siedzimy w przestronnej sali kibucowej i radzimy nad podziałem pracy tygodnia całego. A na dalekiej drodze czernieją arabskie namioty i nocą groźą ponure krzaki.. Księżyc zaś jeszcze nie wzeszedł i kryje się wciąż za ciemniejącemi górami, nie wiedząc o moim niepokoju.

A w moim pokoju ciemno...

Wieczorem...

Choć twe ręce są pokryte odciskami twardej „turiji", umią twoje dłonie miękko gładzić o zmroku moje ciemne włosy.

Choć cały dzień palące słońce naszej Erec wgryza się w ciebie zębami swych promieni — tchniesz na mnie wieczorami drogim chłodem rozwagi i oddychasz pewnie błogosławioną ciszą.

A gdy powietrze omdlewa od zapachu kwitnących pomarańcz, dobrze jest milcząc kroczyć z tobą po białych w księżycowem świetle palestyńskich drogach i czuć płynące we krwi szczęście.

Przymus składania deklaracyj o aryjskiem pochodzeniu

(;) Berlin. (ŻAT). W oficjalnym organie pruskiego ministerstwa sprawiedliwości ogłoszono formułkę uroczystego oświadczenia, jaką składać mają wszyscy urzędnicy państwowi w Prusach. Oświadczenie brzmi m. in.: „Pomimo starannych badań nie są mi znane żadne okoliczności, któreby usprawiedliwiały twierdzenie, że jestem nie-aryjskiego pochodzenia. W szczególności żaden z moich rodziców lub przodków nigdy nie należał do wyznania żydowskiego".

Podług ogłoszonej obecnie ustawy, wykluczającej Żydów z związków zawodowych, każdy członek dawnych związków robotniczych, który przyjmowany jest do nowych związków narodowo-socjalistycznych, winien podpisać deklarację następującą: Oświadczam niniejszem, iż jestem aryjskiego pochodzenia i żaden z moich rodziców lub dziadków nie należał do rasy niearyjskiej lub wyznania żydowskiego.

Artyści na indeksie

(;) Berlin. (ŻAT). Ogłoszono tu listę obejmującą 22 wybitnych artystów i artystek filmowych, których określono jako Żydów i wobec tego zabroniono filmy z ich udziałem wyświetlać w Niemczech. Jest rzeczą charakterystyczną, że również Pola Negri uznana została za artystkę żydowską. Na omawianej liście figurują m. in.: **Max Pallenberg, Richard Tauber, Elżbieta Bergner, Lee Peeri.**

Ten sam komunikat donosi, że w Niemczech usunięto ze stanowisk **118 dyrektorów teatrów, naskutek ich pochodzenia żydowskiego.**



WTOREK, 25 LIPCA

(;) **Kraków** (312.8) 11'50 Program. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Płyty. 12'25 Przegląd prasy. 12'35 Płyty. 12'55 Popołudniowy dziennik z Warszawy. 13 Płyty. 15'25 Komun gospod. 16 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. ork. ymf. opery poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17 „Młodzi Polacy zagranicą — p. Tomasz Piskorski. 17'15 Swietlica strzelecka. 17'30 Płyty. 18'15 „Polska marynarka handlowa" — p. W. Jastrzębowski 18'35 Recital śpiewaczy Umberto Magneza (tenor) przy fort Ludwik Urstein. 19'05 „Stary Kraków" gawęda w opr. dr. Jerzego Dobrzyckiego. 19'20 Rozmaitości. 19'35 Program na dzień następny. 19'40 Feljeton z cyklu: „Na widnokręgu". 20 Koncert wieczorny z Warszawy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Stanisława Korwin- Szymanowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) 22 Piosenki lekkie w wyk. p Marji Sarjusz- Wilkoszewskiej (sopr.), przy fort Kazimierz Meyerhold. 22'30 Wiadomości sportowe. 22'35 Kom. meteorologiczny i policyjny. 22'40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Warszawa (1411.8) 7 Sygnał czasu. 7'20 Płyty. 7'25 Płyty, dziennik poranny, chwilka gospodarstwa rolnego. 11'57 Sygnał czasu. 12'05 Koncert popularny. 12'25 p. Kraków. 12'55 p. Kraków. 17 „Młodzi Polacy zagranicą" — p. T Piskorski 17'15 p. Kraków. 19'05 Feljeton. 19'10 Płyty. 19'20 p. Kraków.

Katowice (4087) 7 p. Warszawa. 15'45 Skrzynka pocztowo- techniczna. 17'15 audycja cioci Heli dla dzieci. 17'30 Koncert skrzypcowy 18'15 p. Warszawa. 19'10 „Fotografja na usługach krajoznawstwa" — dr. A. Wieczorem. 19'25 p. Warszawa.

Lwów (380.7) 7 p. Warszawa 15'10 Silva Rerum. 15'15 p. Warszawa. 17'55 Recital fortepjanowy. A Selzera. 19'05 Skrzynka programowa. 19'20 p War szawa. 21 Chwilka lwowskiej Dyrekcji Kolei. 21'10 p. Warszawa.

Praga (488.6) 6'20 Muzyka i śpiew. 10'10 Płyty. 11 Transm. z Mor. Ostrawy. 12'10 Płyty. 12'30 trans z Brna. 13'40 Płyty. 14'50 Transm. z Bratysławy 19'10 Transm. z Mor. Ostrawy. 19'40 Płyty. 20'10 Muzyka lekka. 20'30 Tanrm. z Brna. 22'15 Muzyka lekka.

Wiedeń (518.1) 11'30 Płyty. 12 Koncert popularny. 15'35 Płyty. 17'30 Koncert Buahmsa. 19 Koncert poularny. 20'30 Koncert symfoniczny. 22'05 Muzyka taneczna.

Żydowska Konferencja Światowa

odbędzie się w październiku

(:) Londyn. (ŻAT) Sprawozdanie Joint Foreign Commitee, ogłoszone podczas dzisiejszej sesji Board of Deputies w związku z utworzeniem jednolitego frontu żydostwa angielskiego stwierdza, że podstawa filantropijna jest niedostateczna dla rozwiązania problemu żydowskiego w Niemczech. Pozatem znane są w dziejach precedensy — głosi dalej sprawozdanie — z współpracy w skali światowej w sprawach o wielkiej donlosłości humanitarnej.

W specjalnem sprawozdaniu o pobycie pp. Neville Laski i Normana Bentwicha w Genewie stwierdza się na podstawie rokowań z władzami Ligi Narodów iż jest nadzieja że Międzynarodowe Biuro Pracy zajmie się kwestją uchodźców.

Formy organizacyjne i fundusze na urządzenie uchodźców dostarczyć mają głównie Żydzi. Liga Narodów gotowa jest służyć swem doświadczeniem, zaś autorytet Ligi Narodów w rokowaniach z różnemi państwami o poprawę losu uchodźców oddać może nieocenione usługi.

W sprawie żydowskiej konferencji światowej sprawozdanie wyraża nadzieję, że **konferencja zwołana będzie w październiku br.** Konferencja omów i najżywotniejsze sprawy, jak kwestję przesiedlena uchodźców z Niemiec do innych krajów, **głównie do Palestyny, sprawę żywiołowej** akcji bojkotowej, jak również kwestję jaknajskuteczniej przyjść z pomocą ofiarom żydowskim prześladowań hitlerowskich.

—o0o—

Światowa konferencja ruchu hebrajskiego

(:) Warszawa. (ŻAT) Egzekutywa światowego związku „Brith Iwrith Olamit" postanowiła zwołać światową konferencję, która obradować będzie nad losami ruchu hebrajskiego i jego zadań w przyszłości, zwłaszcza zaś nad kulturalnemi zagadnieniami XVIII. kongresu sjonistycznego. Konferencja odbędzie się w Pradze w dniach 17 do 20 sierpnia. Zaproszeni zostali wszyscy członkowie rady naczelnej Brit oraz przedstawiciele organizacyj angażowanych w ruchu kultury i wychowania hebrajskiego. Oczekiwani są również liczni goście.

Wszystkie instytucje i oddziały proszone są o zakomunikowanie nazwisk tych delegatów na następujące adresy:

Do dnia 1 sierpnia — Brith Iwrith Olamit. Warszawa, Pl. Grzybowski 7. m. 1. po tym dniu — Brith Olamit. Biuro XVIII. Kongresu Sjonistycznego. Praha, CSR. Celetna 31.

Przygotowania do wystawy Tel-Awiwskiej w r. 1934

(;) Jerozolima. (ŻAT). Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope przyjął burmistrza Tel Awiwu p. Meira Dyzenhofa, który poinformował go o przygotowaniach do wystawy Śródziemnomorskiej w Tel Awiwie w r. 1934.

Wysoki Komisarz, który objął patronat nad wystawą, przyrzekł wkrótce zwiedzić tereny wystawowe. Wystawa zbiegnie się z obchodem 25-lecia istnienia Tel Awiwu. Na budowę gmachów wystawowych wyasygnowano przeszło 50.000 f szt.

Dookoła projektów numerus clausus w Austrji

(:) Wiedeń. (ŻAT) Jak wynika z głosów prasy wiedeńskiej niektórzy przywódcy chrześcijańsko-społeczni w Austrji uważają wprowadzenie numerus clausus dla Żydów w Austrji za rzecz nieuniknioną. Wskazują, że w ten sposób pragnie się powstrzymać odpływ bezrobotnych z obozu chrześcijańsko-społecznych do narodowo-socjalistów.

Żądane numerus clausus dla Żydów wysuwane jest coraz natarczywiej przez związki chłopskie i chrześcijańsko-społeczne związki zawodowe, aczkolwiek liczne grupy chrześcijańsko-narodowych wątpią czy numerus clausus będzie miał jakiekolwiek praktyczne znaczenie dla bezrobotnych.

Prasa demokratyczna ostrzega rząd austrjacki, aby nie chwytał się haseł antysemickich w walce z socjalistami i narodowymi socjalistami.

Antysemityzm szkodzi Swajcarji

(;) Zurych, (ŻAT). Na konferencji prasowej prezydent szwajcarskiego związku turystycznego dr. F. Ehrensberger zanalizował przyczyny, które powodują spadek ruchu turystycznego w Szwajcarji i obszernie przy tej sposobności omówił szkodliwy wpływ hecy antysemickiej. Działalność antysemickiej organizacji „Fronten" znajduje szeroki odgłos w prasie francuskiej, skutkiem czego koła żydowskie we Francji wstrzymują się od zwiedzania Szwajcarji, opisywanej przez niektóre francuskie organy prasowe jako kraj, w którym Żydzi są nawet niepokojeni. Antysemicka kampanja „Fronten" odbija się szczególnie ujemnie na ruchu turystycznym Żydów angielskich. W toku dyskusji większość przedstawicieli prasy podkreśliła słuszność wywodów o szkodliwości antysemityzmu dla szwajcarskiego ruchu turystycznego

—o0o—

Największe zakłady przemysłu drzewnego w Szwecji

(!) Zakłady przemysłu drzewnego Oestrand w Sundvallu, w Szwecji, stanowiące własność Swedish Pulp Company, są uważane za największe w świecie i posiadają wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne.

Drzewo przeznaczone na przeróbkę po spławieniu wydobywa z wody i układa w równe rzędy na olbrzymim placu żóraw ruchomy, przesuwający się po również ruchowym pomoście długości i trzystu metrów. Niezależnie od okorowania w tartakach, wewnętrzna warstwa kory jest usuwana zapomocą tarcia w obracających się bębnach.

Tak oczyszczone bale przechodzą automatycznie do drzazgarni, a stamtąd również automatycznie do 12 olbrzymich kotłów o pojemności 80.000 litrów każdy, gdzie odbywa się gotowanie pod czujnym nadzorem, aby włókna zachowały maximum mocy.

Suszenie odbywa się zapomocą nowej metody: wachlarzy osuszających.

Do bulwaru, długości 250 metrów, mogą przybijać nawet okręty oceaniczne; tutaj wznoszą się składy mieszczące 30.000 tonn miazgi drzewnej. Swedish Pulp Company posiada własne lasy o obszarze małego królestwa. Roczna produkcja zakładów jest obliczona na 800.000 tonn miazgi różnych rodzajów i 175.000 sztuk rżniętego i heblowanego standartowego drzewa.

Produkcja tegoroczne oraz 50 proc. produkcji roku 1934 już została sprzedana, co stanowi wielki sukces, jeżeli się zważy, że zakłady zostały uruchomione w roku bieżącym.

NADESŁANE CZASOPISMA.

(—) „PRZEGLĄD POLITYCZNY". Czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. (Kwiecień—Czerwiec 1933.) Treść zeszytu: Rok 1932 w polityce międzynarodowej. Stanisław Stroński — Pakt Czterech Stanisław Łoś — Imperjum Brytyjskie. Roman Knoll — Ruch narodowo-socjalny w Niemczech. Wacław Fajans — Kryzys funta i dolara. Tadeusz Sławiński — Światowa Konferencja Gospodarcza. Kronika miesięczna. Przegląd czasopism. Bibljografja. Chronologiczne zestawienie wydarzeń. Załącznik: Pakt czterech. Dokumenty rozbrojeniowe. Petycja Franza Bernheima. Program Konferencji Gospodarczej.

Adres: Warzawa, Rynek Starego Miasta 31.

VII. Konferencja WIZO

(—) Egzekutywa Londyńska WIZO zawiadamia, że VII. Konferencja WIZO odbędzie się dnia 8. sierpnia br. w Pradze (Celetna 31).

KĄCIK HIGJENY

Pot i jego zwalczanie

§ Różne wytwory przemiany materji bezużyteczne, względnie szkodliwe dla organizmu, wydalane są przez przewód pokarmowy, nerki, płuca względnie skórę.

Z potem opuszcza organizm szereg substancyj takich, jak mocznik, kwas moczowy, amonjak, kwas mlekowy, duże ilości chlorku sodu i inne składniki, a wśród nich nieznane nam dzisiaj jeszcze substancje, które sprawiają, że pot ma własności trujące. Eksperymenty wykazały że 25 cm. sześciennych potu zdrowego człowieka zabija królika. Do zabicia człowieka wystarczyłaby ta ilość potu, jaką średnio wydziela on w ciągu doby. Dowiodły tego opisane w literaturze lekarskiej nieszczęśliwe wypadki. W pewnem fracuskiem miasteczku zmarł skutkiem zatrucia potem mały chłopiec, który grał na przedstawieniu rolę anioła. Przyczyną jego śmierci było pomalowanie większej części jego ciała złotą farbą, która uniemożliwiła parowanie potu. Śmierć nastąpiła w kilka godzin

Ponieważ z potem wydalają się między innemi silnie trujące, a nieznane nam dzisiaj bliżej substancje, powinniśmy przeto dbać o dobrą wentylację skóry, a to przez noszenie zwłaszcza w lecie przewiewnego, nieobcisłego ubrania z materjałów dobrze przepuszczających powietrze, obuwia z cienkiej i miękkiej skóry najlepiej plecionego. Pozatem pot odgrywa poważną rolę przy regulacji ciepłoty ciała

Potu nie powinniśmy w zasadzie zwalczać, chyba że przekracza normalne granice, przez co zaczyna być dla nas dokuczliwym, a nawet wywołuje dolegliwości skórne w postaci pękania naskórka, zjawiania się na skórze drobnych guzków, zwanych potówkami. — Wydzielnicza czynność skóry pozostaje w pewnym antagoniźmie z czynnością nerek. Naprzykład gdy w lecie, lub w czasie pracy, względnie w chorobach nerek ilość wydzielanego potu zwiększa się równocześnie zmniejsza się wydzielanie moczu.

Przy nadmiernem poceniu się zwłaszcza wówczas jeśli połączonem jest ono z osłabieniem bezsennością lub nawet chudnięciem, należy udać się do lekarza, gdyż wówczas zachodzi obawa że powodem pocenia się jest jakieś ogólne chorobenie organizmu naprzykład choroba nerek początkowe stadja gruźlicy i t. d. Leczenie ewentualnej choroby zmniejszy zarazem nadmierne pocenie. Nie zawsze jednak wykryć można taką wewnętrzną przyczynę nadmiernych potów. W takim wypadku, poza używaniem przewiewnego ubrania i obuwia, cierpiący może zapobiegać częściowo poceniu się przez unikanie zbyt silnego słońca, częste wietrzenie mieszkania, tak, by temperatura nie przekraczała 16 stopni C., spanie o ile możności przy otwartem oknie. Jeśli to nie pomaga, trzeba się uciec do środków wewnętrznych których podawanie zarządzić może tylko lekarz. Ze środków tych lekarze stosują między inn. atropinę, agarycynę, nalewkę z liści szałwji i t. d.

Bardzo często pocenie występuje jako objaw miejscowy na rękach, nogach, pod pachami. Ręce i nogi moczy się wówczas najczęściej w roztworze formaliny (łyżka na miednicę wody), lub naciera spirytusem z szałwią, spirytusem z tanniną. Po wymoczeniu dobrze jest przypudrować taniną ałunem. W niektórych przypadkach, niezbyt uporczywych, wystarcza codzienne kilkuminutowe moczenie wieczorem nóg w zimnej wodzie bez żadnych dodatków. Ostatecznym środkiem przeciw uporczywym potom miejscowym, gdy już nic nie pomaga, jest naświetlenie rąk względnie nóg promieniami Roentgena.

ZE SPORTU.

Makkabiada odbędzie się w Pradze

Rozmowa z wiceprezesem Zw. Światowego „Makkabi" drem Rosenfeldem

§ Onegdaj odwiedził nas zasłużony i niezwykle ruchliwy wiceprezes Światowego Związku Makkabi, tow. Dr. Aleksander Rosenfeld, który niedawno temu opuścił Palestynę, a obecnie po krótkim pobycie w Rumunji udaje się do Pragi na kongres sjonistyczny, oraz na konferencję światową Związku Makkabi.

Tow. Dr. Rosenfeld zaskoczony został wiadomością, iż Makkabiada, która, jak wiadomo, miała się odbyć w dniach od 3 do 6 sierpnia w Czerniowcach, została właśnie odwołana. Stało się to w ostatniej chwili z powodów dotąd niezupełnie wyjaśnionych. Prezydjum Światowego Związku Makkabi z lordem Melchettem na czele, zmuszone do szybkiej decyzji, postanowiło urządzić tegoroczną Makkabjadę **w Pradze czeskiej podczas kongresu sjonistycznego. Otwarcie Makkabjady wyznaczono na dzień 25 sierpnia b. r.**

KFAR HAMAKKABI.

Przy sposobności zapytujemy Dra Rosenfelda o obecny stan akcji Kfar Hamakkabi którą to akcją Dr. Ronsenfeld zajmuje się bardzo intensywnie. Dr. Rosenfeld oświadcza nam, iż tegoroczny Światowy Zjazd Makkabi w Pradze obradować będzie pod hasłem Kfar Hamakkabi. Prezydjum Związku Makkabi stawia tę sprawę na pierwsze miejsce obrad. **Kfar Hamakkabi, to nie tylko pierwsze osiedle sportowe w Palestynie, ale i również hasło, które stanowić ma przełom w całej ideologji Światowego Związku Makkabi. Makkabi w ten sposób ściślej zespoli się z ruchem sjonistycznym i dziełem palestyńskiem.**

Palestyńska Makkabi na swoim zjeździe krajowym powzięła rezolucję w tym właśnie duchu i przystąpiła już do intensywnej zbiórki na rzecz Kfar Hamakkabi.

5.000 FUNTÓW.

Do dnia 1 października 1934 musimy zebrać — oświadcza nam Dr. Rosenfeld — pięć tysięcy funtów. W tym celu muszą wszystkie krajowe i lokalne Organizacje Makkabi wytężyć wszystkie swoje siły. Niemcy niestety odpadają odnośnie do akcji zbiórkowej, lecz ten niedobór wzięła na siebie Makkabi palestyńska.

Co się tyczy innych krajów, to akcja zbiórkowa prowadzona jest obecnie z pomyślnym wynikiem, zwłaszcza w Belgji, Jugosławji, Bułgarji, Czechosłowacji i na Bukowinie, **natomiast w Polsce, a w szczególności w Małopolsce, akcja zbiórkowa narazie jest zaniedbana.** Okoliczność ta dowodzi, iż w Małopolsce zwłaszcza idea Makkabi jako organizacji narodowej, która powołana jest do aktywnej współpracy w odbudowie Palestyny, nie zapuściła narazie dość głębokich korzeni. A co charakterystyczne, to okoliczność, iż w szczególności większe miasta najbardziej nie dopisują. **W Krakowie, naprzykład, dotychczas prawie nic na Kfar Hamakkabi nie zebrano.**

A przecież możnaby w tym kierunku bez wielkich wysiłków bardzo dużo zdziałać. Pomijając imprezy najrozmaitsze, należałoby nałożyć na każdego członka Makkabi opłatę 10 groszy miesięcznie, co dałoby wcale ładne sumy. A opłata taka miałaby również swoje praktyczne i wychowawcze znaczenie.

O ile idzie o Małopolskę Zachodnią, to lepiej od Krakowa spisały się miasta Tarnów, Katowice i Bielsko, oraz mniejsze miasta, jak Nowy Sącz, Mielec, Dziedzice, Andrychów, Skoczów.

Dr. Rosenfeld spodziewa się, iż poszczególne towarzystwa Makkabi naprawią obecnie swoje zaniedbania i przystąpią do energicznej akcji zbiórkowej na rzecz Kfar Hamakkabi, które ma stać się przecież symbolem i chlubą organizacyjnej i ideowej działalności wszystkich Makkabejczyków.

Pamiętać zaś o tem należy, że sukces całej akcji zależy w pierwszym rzędzie od Polski i Rumunji, w tych bowiem krajach ruch Makkabi jest liczbowo najsilniejszy.

—o0o—

Terminarz rozgrywek ligowych II. rundy

(;) W niedzielę w lokalu Ligi w Warszawie odbyła się konferencja porozumiewawcza delegatów klubów, na której ustalono terminarz rozgrywek ligowych na II półrocze. Terminarz ten przedstawia się następująco:

Grupa walcząca o mistrzostwo Ligi:

6 sierpnia godz. 17: Ruch—LKS, Legja—Pogoń. 13 sierpnia godz. 16'45: Ruch—Pogoń, Legja—Wisła. 15 sierpnia godz. 16'45: ŁKS—Wisła. 20 sierpnia godz. 16'30: Cracovia—Legja, Pogoń—Ruch. 27 sierpnia godz. 16'15 Wisła—Ruch, Pogoń—Cracovia.

3 września godz. 16: Cracovia—Wisła, Ruch—Legja, ŁKS—Pogoń. 10 września termin zarezerwowany na mecz Polska—Jugosławja. 17 września godz. 15'30: Wisła—ŁKS, Pogoń—Legja. 24 września godz. 15: Ruch—Cracovia, Pogoń—Wisła, Legja—ŁKS.

1 października termin zarezerwowany na mecz Polska—Czechosłowacja. 8 października godz. 14'30: Wisła—Legja, ŁKS—Cracovia. 10 października godz. 14'30 Cracovia—Pogoń, Ruch—Wisła, ŁKS—Legja. 22 października godz. 14'15: Wisła—Cracovia, ŁKS—Ruch. 20 października godz. 14: Cracovia—ŁKS, Legja—Ruch.

1 listopada godz. 13'30 Pogoń—ŁKS, Legja—Cracovia. 12 listopada godz. 13'30: Cracovia—Ruch.

Grupa walcząca o spadek:

6 sierpnia: Garbarnia—Warta, Czarni—Podgórze. 13 sierpnia: Podgórze—Czarni. 15 sierpnia: Garbarnia—Czarni. Warszawianka—Warta. 20 sierpnia: Warszawianka—Podgórze. 22 pp. Warta. 27 sierpnia: Podgórze—Warszawianka 22 pp.—Garbarnia.

3 września: Czarni—22 pp., Warta—Garbarnia. 16 września: Garbarnia—Warszawianka w Warszawie. 17 września: Warszawianka—Garbarnia 22 pp.—Podgórze, Warta—Czarni. 24 września: Podgórze—Warta, 22 pp.—Czarni.

8 października: Garbarnia—Podgórze, Czarni—Warta, 22 pp.—Warszawianka. 14 października: Garbarnia—22 pp. 15 października: Warszawianka—Czarni, Warta—Podgórze. 22 października: Czarni—Garbarnia, Warszawianka—22 pp.

1 listopada: Podgórze—Garbarnia, 5 listopada: Podgórze—22 pp. Warta—Warszawianka.

PIERWSZE KAJAKOWE MISTRZOSTWA POLSKI

(;) W niedzielę rozegrano w Krakowie pierwsze kajakowe mistrzostwa Polski. Startowało około 70 kajaków. Na pierwszy plan wybijała się osada Klubu Kanuistów z Katowic oraz Drużyna Harcerska Wilków Morskich z Poznania. Z krakowskich drużyn najlepiej spisała się Cracovia, która zdobyła trzy tytuły mistrzowskie. Makkabi, Wawel i TWN „32" zajęły dalsze miejsca. Szczegółowe wyniki były następujące: Bieg na 10 km. (jedynki sztywne): 1) Zoellner (Poznań) 47,45. Bieg 10 km. (dwójki sztywne wyścigowe): 1) Sybilski i Wachowiak (Poznań) 45,05. Bieg 10 km (dwójki sztywne turystyczne): 1) Marona i Grygiel (Cracovia) 47.15. Bieg 10 km. (jedynki składaki): 1) Pyka (Klub Kanuistów Katowice) 51,08. W najpopularniejszym biegu (dwójek składaków) zwyciężyli Schenk i Tinschert (Katowice) w czasie 46,13. W biegu tym startowała największa ilość kajaków. Osada Makkabi w składzie Katz i Rottenberg zajęła 8 miejsce w czasie 50.43. Bieg pań na dystansie 600 m. wygrała w o. Angeluśówna (Cracovia) w czasie 3.24. Następnie odbyły się biegi na trasie 1 km. jedynki sztywne 1) Olszewski (WKS Żoliborz) w czasie 5,05. Dwójki sztywne turystyczne 1) Dudek i Raszewski (Cracovia) 4,11. Jedynki składaki 1) Pyka (Katowice) 4,52.2. Jedynki sztywne wyścigowe 1) Wolniewicz (Poznań) 4,26.8. Dwójki sztywne wyścigowe 1) Sybilski i Wachowiak (Poznań) 4,08.8. Dwójki składaki Schenk i Tinschert (Katowice) 4,14.6.

LWÓW—CZERNIOWCE 3:0 (1:0)

(;) W międzymiastowem spotkaniu rozegranem we Lwowie odnieśli gospodarze pewne zwycięstwo. Obie reprezentacje grały w osłabionych składach. Bramki zdobyli Matias 2, 1 padła „samobójcza".

NOWY REKORD POLSKI W PIĘCIOBOJU

uzyskał Wieczorek na mistrzostwach Wilna wynikiem 3832.355 pkt. bijąc swój własny rekord o 5 pkt.

Z NOWEGO TARGU.

(—) W zawodach lekko-atletycznych „Sokół-Makkabi" zwyciężył Sokół 64:45.

Poszczególne wyniki:

100 m. 1) Stein (M) 11,9, 2) Stiller (M) 12. 400 m. 1) Spira (M) 57,8, 2) Tylek (S) 58. 800 m. 1) Słowakiewicz (S) 2,18. 2) Krzystyniak (S). 1,500 m. 1) Borowicz (S) 4.53, 2) Fafrowicz (S). Kula. 1) Zawiła (S) 11 m. 18. 2) Głąbiński (S) 10,47. Oszczep. 1) Zawiła (S) 39,15, 2) Głąbiński (S). Dysk. 1) Zawiła (S) 32,08, 2) Głbiński (S). Skok w dal, 1) Głąbiński (S) 6,20, 2) Stiller (M) 5,96. Skok wzwyż. 1) Kannengieser i Stiller (M) 1 m. 56. Sztafeta 4x100 1) Makkabi 49,3. 2) Sokół. Sztafeta Olimpijska. 1) Sokół 3,55,4. 2) Makkabi.

W meczu piłki nożnej Makkabi pokonała Hagibor 6:0. Bramki zdobyli Frey 3, Grünner 1, Roth 1, Kannengieser 1. Sędziował p. Sonnenschein z Krakowa.

PORAŻKA BOCHEŃSKIEGO W BUDAPESZCIE

(;) Bocheński startując na mistrzostwach Węgier zajął w biegu na 100 m. 5 miejsce z czasem 1,02.4. Zwyciężył Zsik 1,01.4, 2) Meszeli 1,01.8. Szekely nie startował.

VINES PRZEGRYWA TAKŻE Z PERRYM

(;) Jako ostatnią partję w meczu o puhar Davisa, rozegrano spotkanie pomiędzy Perrym i Vinesem zakończone zwycięstwem Anglika 1:6, 6:0, 4:6, 7:5, 8:6. Tak więc ogólny wynik meczu opiewa 4:1 dla Anglji.

SIEVERT USTANAWIA NOWY REKORD ŚWIATA W DZIESIĘCIOBOJU

(;) Podczas zawodów lekkoatletycznych w Hamburgu uzyskał Sievert nowy rekord świata w dziesięcioboju doskonałym wynikiem 8.467,63 pkt. a więc lepszy o 5.41 pkt. od rekordu światowego mistrza olimpijskiego Amerykanina Bauscha.

SPEICHER ZWYCIĘZCĄ TOUR DE FRANCE

(;) Bieg dookoła Francji zakończył się pełnym sukcesem Francji, dla której pierwsze miejsce zdobył Speicher w czasie 147.41.37, 2) Guera (Włochy) 147.55.38, 3) Martano (pierwszy turysta) 14.56.5, 4) Lemaire (Belgja), 5) Archambaud. Również drużynowo zwyciężyła Francja w czasie 444,32.550 przed Belgją, 3) Niemcy, 4) Szwajcarja.

WĘGRY—AUSTRJA 83:52

(;) W rozegranych w Salamance międzypaństwowych zawodach lekkoatletycznych uzyskały Węgry druzgocące zwycięstwo nad Austrją. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli 100 m: Gerö (W) 10,6, 400 m: Renner (A) 50.3, 800 m: Puchberger (A) 1,57.4, 1.500 m: Szabo (W) 4,03.4, 5 000 m: Kelen (W) 15,37.4, 110 przez płotki: Kovacs (W) 14.9 nowy rekord węgierski, kula: Daranyi (W) 14,73, dysk: Madarasz (W) 46.51, oszczep: Varszegly (W) 64.90, skok w dal: Kolhazy (W) 7.36, skok wzwyż: Bodoszy (W) 1.85, skok o tyczce: Kiraly (W) 3.70, sztafeta szwedzka 400x300x200x100: 1) Austrja 1,59, 2) Węgry 2,01.

—o0o—

WKS. WILNO—4DS PANC. BRZEŚĆ 3:1 (2:0)

Zawody o wejście do Ligi.

—o0o—

(;) **WYŚCIG PŁYWACKI WARSZAWA—WILANÓW** rozegrany na dystansie 7 km. wygrał na 128 startujących Kratochwiła (AŻS) w czasie 1,16.10.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Prawda o tragedji żydostwa lwowskiego w listopadzie 1918 r.

ujrzy światło dzienne

(—) W ostatnich dniach opuściła prasę drukarską we Lwowie obszerna praca dr. Abrahama Inslera pt.: „Dokumenty fałszu, prawda o tragedji żydostwa lwowskiego w listopadzie 1918 r." Praca ta, opierając się na urzędowych dokumentach i świadectwie polskich uczestników walk, rozprawia się z próbą pewnej grupy pisarzy politycznych, usiłujących sfałszować odcinek historji walk o Lwów, który rozegrał się w listopadzie 1918 roku w dzielnicy żydowskiej Lwowa.

Podczas gdy ze strony żydowskiej rzucono zasłonę niepamięci na tragedję owych dni listopadowych, pewna grupa publicystów polskich pokusiła się o to, by wykorzystać milczenie Żydów i usankcjonować fałsz jako prawdę historyczną Tem ważniejsze było zadanie, jakiego się podjął b poseł dr. Insler, aby zdemaskować próby mistyfikacji i przedstawić prawdę w świetle polskich źródeł oraz autentycznych dokumentów

Ku ogólnemu zdziwieniu praca dr Inslera została — jak o tem donieśliśmy — skonfiskowana. Starostwo grodzkie we Lwowie zarzadziło tymczasowe zajęcie całego nakładu

Jak się obecnie dowiadujemy, **sąd okręgowy we Lwowie, do którego kompetencji należy zatwierdzenie lub uchylenie konfiskat prasowych, zarządzonych w pierwszej instancji przez starostwo grodzkie, na rozprawie niejawnej, odbytej we czwartek 20 bm. postanowił zarządzenia Starostwa grodzkiego nie zatwierdzić i konfiskatę uchylił.**

Ciekawa ta praca okaże się już w najbliższych dniach na półkach księgarskich.

•

Smutne wypadki listopadowe stały się w ostatnim dopiero czasie jeszcze raz tematem kilku publikacyj, które pod postacią pamiętników, relacyj rzekomo historycznych, a nawet podręczników historji, usiłują poprzez barjerę minionego czasu przeskoczyć historyczną prawdę Te próby sfałszowania odcinka historji Lwowa i żydostwa lwowskiego domagały się odpowiedzi ze strony żydostwa. Zadania tego podjął się Dr. Insler, choć nie historyk zawodowy, jak to podkreśla w przedmowie, z poczucia społecznej odpowiedzialności Zajął się zbadaniem materjałów, odszukaniem dokumentów, które opracował i zużytkował w wydanej właśnie pracy.

Autor opiera się na polskich dokumentach urzędowych na świadectwie polskiej prasy i polskich uczestników walk Na ich tle oświetla nieudolne próby niektórych autorów polskich, którzy na ołtarzu fałszywego patrjotyzmu składają ofiarę z prawdy, usiłując wykrzywić obraz rzeczywistości i przerzucić odpowiedzialność z winnych na ofiary winowajców **Jest to pierwsza syntetyczna odpowiedź żydowskiego autora na publikacje antyżydowskie.**

Wobec ciągle na nowo podejmowanych prób sfałszowania historji nabiera praca obecna Dra Inslera charakteru szczególnie aktualnego, znaczenia historycznego dokumentu

Książka dużego formatu 112 stron druku, wydana barzo starannie na świetnym papierze, zawiera fotografje doniosłych dokumentów historycznych, które nie były dotąd nigdy ogłoszone Dokumenty te, oryginały umów milicji żydowskiej z Komendą wojsk polskich, oraz żydowskiego komitetu bezpieczeństwa z polskim komitetem narodowym, który pełnił wówczas funkcje polskiego rządu cywilnego w tej połaci kraju, potwierdzają tezy autora.

Napisana żywo, zainteresuje każdego czytelnika. Znaleźć się ona winna w ręku każdego Żyda i każdego naprawdę nieobojętnego Polaka.

Cel pracy określony jest mottem z oświadczenia Dra Tobiasza Askenasego: „Chcemy znać prawdę i nic jak tylko prawdę. Tej nie damy sobie osłonić, ani wydrzeć, pod żadnym warunkiem, ani pozorem!"

Katastrofa kolejki Grójeckiej pod Warszawą

(—) W niedzielę o godz. 15-tej, na kolejce podjazdowej Grójeckiej, wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą 19 ofiar, w tej liczbie 1 osoba została zabita. O godz. 14-tej min 35, wyruszył z dworca Warszawa—Grójecka, pociąg osobowy prowadzony przez maszynistę, Edwarda Gałązkę i pomocnika Józefa Klimczaka. Ze względu na sobotę i piękną pogodę, pociąg był przepełniony pasażerami, podążał on do Mogielnicy (przednie wagony) i do Góry Kalwarji (tylne wagony), w Szopach Polskich, gdzie jest mijanka (między Wierzbnem a Służewcem), nastąpiła katastrofa, ponieważ automatyczna zwrotnica zawiodła, gdyż parowóz wjechał na lewy tor, wagony zaś, na prawy. Wskutek tego, parowóz, po oderwaniu się od pierwszego wagonu, wywrócił się do rowu, następnie pierwszy wagon przewrócił się na prawy bok — na szosę, wreszcie drugi wagon, na lewy bok, na tory kolejowe. Wśród licznych pasażerów wynikł popłoch. Ratowali się oni ucieczką przez okna lub drzwi. Wkrótce na miejscu strasznej katastrofy rozległy się krzyki i jęki ofiar katastrofy. Na miejsce przybyły 3 karetki pogotowia Pasażerowie, którzy wyszli bez szwanku, oraz przechodnie przy pomocy kilku policjantów, zajęli się ratunkiem rannych, przeprowadzając ich do lekarzy w karetkach, gdzie udzielano im pierwszej pomocy.

Został zabity, wskutek przygniecenia przez wagon posterunkowy rezerwy konnej, Władysław Kaczmarski, zam. w Grabowie. Doznał on pęknięcia czaszki z wypłynięciem mózgu. Pierwsze pięć ofiar przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Na miejsce przybył specjalny pociąg — pogotowie z drużyną robotników kolejowych. W liczbie 30-tu, który przystąpił do podniesienia wagonu, celem wydobycia trupa. Ze względu na zawalony i uszkodzony tor, nastąpiła przerwa w ruchu. Jedynie do miejsca katastrofy podjeżdżają pociągi z Warszawy, z drugiej strony z Góry Kalwarji, wskutek czego odbywa się komunikacja z przesiadaniem. Zwłoki post. Kaczmarskiego przewieziono do prosektorjum.

Tłumy okolicznych mieszkańców i letników otaczają miejsce katastrofy.

Dochodzenia w toku.

Jeszcze jeden „dobroczyńca" — ale z fałszywemi pieniędzmi

(—) Z Łodzi donoszą: Onegdaj policja łódzka ujęła fabrykanta i kolportera fałszywych monet, w niezwykłych zaiste okolicznościach.

Już od dawna wywiadowcy obserwowali Stanisława Zagórskiego, z zawodu fryzjera (Lowirka 4), podejrzewając go o kolportowanie falsyfikatów. Wydelegowano jednego wywiadowcę i ten śledził Zagórskiego krok za krokiem. Wreszcie onegdaj wywiadowca ów zamierzał zatrzymać fałszerza. Zagórski zorjentował się jednak w ostatniej chwili i począł uciekać.

Ponieważ miał przy sobie walizkę z falsyfikatami, które w wypadku ujęcia go, stanowiłyby niezaprzeczalny dowód winy, Zagórski w trakcie ucieczki ul. Kilińskiego w stronę ul. Przejazd, począł rozrzucać monety na wszystkie strony.

Wywołało to, rozumie się, zbiegowisko. Ludzie tłoczyli się, popychali, by zebrać jaknajwięcej pieniędzy. Szczodrość biegnącego przyjmowana była z oznakami wielkiego zadowolenia i radości. Rozwiał ją nadbiegający wywiadowca i policjant mundurowy. Oznajmili, że pieniądze są fałszywe, a „dobroczyńca" jest zwykłym przestępcą.

Ujęto go i odprowadzono do aresztu śledczego.

Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Zagórskiego, dała obfity połów. Znaleziono zręcznie zamaskowaną potajemną mennicę, wyposażoną w znakomite narzędzia. W ręce policji wpadły formki, sztance, kociołek do metalu, tygle, pilniki, oraz falsyfikaty na sumę, sięgającą kilku tysięcy złotych. Monety były podrabiane bardzo zręcznie, miały nawet dźwięk i wagę. Ustalono, że Zagórski wraz ze swymi wspólnikami, których obecnie poszukuje policja, obchodził rynki i targowiska i kolportował wyprodukowane monety, sprzedając je po niższej cenie.

Jednego ze wspólników Zagórskiego policja już ujęła Nazwisko jego, że względu na dobro śledztwa, trzymane jest na razie w tajemnicy.

Potajemna mennica została opieczętowana, a obaj fałszerze i kolporterzy oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

Akcja antysemicka w Zakopanem

(—) Z Zakopanego donoszą nam:

Od kilku miesięcy przybrała na sile akcja antysemicko- bojkotowa, którą prowadzą na tutejszym gruncie grupy narodowo- demokratyczne, a w szczególności jednostki zgrupowane dookoła „Młodego Narodowca". W ostatnich zwłaszcza dniach rozrzucane są podburzające ulotki, w których wzywa się ludność „do ataku", nawołując do niekupowania u Żydów, do niewydzierżawiania Żydom lokali handlowych, mieszkań i pokoi, do nieutrzymywania z Żydami stosunków towarzyskich, do unikania lekarzy i adwokatów żydowskich itd. Ponadto anonimowe ale dobrze znane ręce umieszczają napisy na sklepach żydowskich, na parkanach itp.

Apelujemy do Władz bezpieczeństwa o zwrócenie bacznej uwagi na te wszystkie machinacje.

Tragedja w urzędzie pocztowym

(—) Mieszkańcy Postaw na Wileńszczyźnie znajdują się pod wrażeniem krwawej tragedji, jaka rozegrała się onegdaj w lokalu miejscowego urzędu pocztowego.

W godzinach wieczorowych, przed samym końcem urzędowania, zgłosił się do urzędu b. starszy technik pocztowy J. Andruszkiewicz, który po wymianie kilku słów z jedną z urzędniczek pocztowych trzykrotnie wystrzelił do niej kładąc ją trupem na miejscu

Zanim świadkowie dramatu ochłonęli, zabójca skierował lufę do skroni i celnym strzałem odebrał sobie życie.

Zabójstwo i samobójstwo popełnione zostało na tle romantycznem.

Podpalił własny samochód, aby go nie oddać w ręce egzekutora

(—) Z Wisły donoszą: Onegdaj o godz. 3-ciej rano wybuchł pożar w stodole, należącej do zboru ewangelickiego w Wiśle i zniszczył ją doszczętnie wraz z przybudowanym chlewem. Ponadto uległ spaleniu inwentarz rolniczy i samochód, należący do Pysza Antoniego ze Straconki. Zbór ewangelicki ponosi szkodę na około 7,000 złotych, a Pysz przez spalenie samochodu 700 złotych. Silnie podejrzany o wzniecenie pożaru jest sam Pysz, który mając samochód zajęty przez egzekutora, nie chciał dopuścić do sprzedania go na li-

cytacji, skutkiem czego podpalił stodołę. Za Pyszem zarządzono pościg.

„Salto mortale" pływaka

(—) Nad brzegiem Wieprza pod wsią Białka w powiecie krasnystawskim popisywał się skokami do wody 30-letni Stanisław Cieplej, który niedawno brał udział w konkursach pływackich w Warszawie. Akrobatycznym sztuczkom „mistrza" przyglądało się liczne grono jego znajomych. W pewnej chwili chciał on zademonstrować najnowszy sposób skakania. Wywinął w powietrzu potężne salto, lecz zamiast do wody upadł plecami na ląd doznając złamania kręgosłupa. Śmierć nastąpiła natychmiast. Straszny ten wypadek wywołał na widzach przygnębiające wrażenie.

Psy odkryły zbrodnię

(—) W dniu onegdajszym kilku wieśniaków powracających z pola, położonego obok wsi Miłosna, gminy Tyniec, powiatu kaliskiego, zauważyło kilku psów zajętych wygrzebywaniem z ziemi jakiegoś zawiniątka. Zaintrygowani tem wieśniacy podeszli bliżej i spostrzegli, iż w zawiniątku znajduje się trup niemowlęcia płci żeńskiej.

Powiadomiony o odkryciu wieśniaków posterunek policji wszczął dochodzenie, w kierunku odszukania wyrodnej matki, które dało dodatnie wyniki. Ustalono mianowicie, iż matką dziecka była 19-letnia Matylda Kurowska, mieszkanka wsi Miłosna, która w trakcie pierwiastkowego dochodzenia przyznała się do zbrodni, oświadczając, iż nie mogąc znieść hańby, zaraz po urodzeniu zakopała dziecko żywcem.

Wyrodną matkę policja osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

We Lwowie masowo wyłączają telefony naskutek wygórowanej opłaty

(—) W bieżącym miesiącu zamknięto we Lwowie zgórą 1000 telefonów, z powodu niezapłacenia w terminie abonamentów. W sferach gospodarczych Lwowa zarządzenie tutejszej Pasty wywołało ostry protest zwłaszcza, że taryfa za telefon, jest niewspółmiernie wysoka. To też w każdym miesiącu ubywa znaczna liczba abonentów.

Zarządzeniem Pasty dotknięci zostali głównie kupcy adwokaci, pracownicy umysłowi itp.

Na herbacie w Pałacu Buckingham



Liczni goście zjawili się na tradycyjnej herbacie w pałacu Buckingham zaproszeni przez angielską parę królewską. W środku w białej sukni widzimy królowę angielską obok niej na lewo książę Walji, ponad nią król Jerzy.

Od naszych korespondentów

Z BARANOWA.

(—) Z okazji rocznicy Herzla odbyła się u nas uroczysta akademja, na której po słowie wstępnem tow. Sydy Schlüssel przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. M. Ch. Hauser, a na zakończenie przemówiła tow. Kannerówna. Programu dopełniły pieśni i deklamacje chóru Akiby, oraz dzieci szkółki hebrajskiej.

Życie sjonistyczne w naszem miasteczku ostatnio się ożywiło. Założono u nas Komitet Ezry Chalucowej, plugę hachszary, prowadzona jest również akcja na rzecz K. K. L. Szczególnie intensywnie współpracuje Akiba.

Z BIECZA.

(—) Przed wyborami kongresowemi odwiedził nas Dr. Blech z Gorlic, który wygłosił interesujący referat o problemach kongresowych. Wybory na kongres dały następujący wynik: ogólni sjoniści 60 proc., Blok Pracującej Palestyny 30, Mizrachi 10 proc. Z okazji rocznicy Herzla urządziły wszystkie organizacje wspólnie akademję, na której przemawiali Drowa Neufeldowa, i Markus Peller, deklamowały S. Goldfingerówna i T. Kurzówna. Zbiórka na rzecz K. K. L. dała ładny wynik.

Ostatnio odwiedził nas delegat Ezry Chalucowej tow. Trink, który wygłosił referat, przeprowadził akcję deklaracyjną, a równocześnie powołał do życia Komitet Ezry. Na czele komitetu stoi Drowa Neufeldowa, skarbnikiem jest Jakób Singer, sekretarzem W. Geller, w skład komitetu wchodzą Salomon Goldfinger, Hania Sternlichtówna, Dora Sturmówna i Markus Peller.

Z GORLIC.

(—) Przed paru miesiącami zawiązał się w Gorlicach komitet ratunkowy pod przewodnictwem p. Chiela Hollandra, który postawił sobie za zadanie udzielanie pomocy konstruktywnej podupadłym z powodu kryzysu gospodarczego kupcom na terenie gorlickim. Początkowo akcją komitetu ratunkowego miało być objętych około 40 kupców, jednakowoż w międzyczasie ilość ich prawie że potroiła się, tak iż zebrana dotąd gotówka ledwo starczy na spełnienie zadania, a zawiązany komitet ratunkowy nie podoła swym obowiązkom. Wprawdzie część obywatelstwa gorlickiego spełniła swe zadanie, ale wielu jest jeszcze obywateli, którzy pozostają w tyle i są głusi na apele komitetu. Tą drogą komitet ratunkowy zwraca się w szczególności do Gorliczan zamieszkałych poza Gorlicami oraz poza granicami Państwa Polskiego, by zechcieli z komitetem ratunkowym zawiązać kontakt i udzielić pomocy finansowej.

Z JASŁA.

(—) Na peryferjach naszego miasta na Wróblówce od jakiegoś czasu powtarzają się w jasny dzień napady na przechodniów żydowskich. I tak została onegdaj ugodzona kamieniem w głowę Lipka Towstem, tak, że padła nieprzytomna i znajduje się pod opieką lekarską. Pobity został również szklarz Gedaije Löfelholz, którego chuliganie rzucili do rowu i niemiłosiernie bili. Mamy nadzieję, iż Władze bezpieczeństwa potrafią wkrótce przywrócić w tej okolicy spokój.

Z NIEBYLCA K. STRZYŻOWA.

(—) W ub. niedzielę urządziliśmy akademję Herzlowską, na której uroczyste przemówienie wygłosił tow. Bichman. Zagaił apt. Margulies, a część wokalną wypełnili tow. Steinmetzówna i stud. Holoschütz z Jarosławia.

Kolonja Bursy Żydowskiej z Krakowa przyjechała tutaj na letnisko.

* * *

Onegdaj zmarła blp. Hirschenfeldowa, współwłaścicielka Lutczy, znana filantropka, która dla swego nieskazitelnego charakteru i dobroci serca była powszechnie ceniona. Zgon jej wywołał ogólny żal. (Z)

Z OŚWIĘCIMIA.

(—) AKADEMJA HERZLOWSKA. Z inicjatywy komisji Keren Kajemeth odbyła się u nas akademja żałobna ku czci Herzla. Sala hotelu Herz przepełniona była szczelnie publicznością. Akademję zagaił tow. Ryszard Ribner, poczem wygłosili przemówienia tow. Ferdynand Wulkan, Natan Schaulberg, dr. Leon Bandler i Hans Löw.

* * *

(—) Z ORG. SJOŃSKIEJ. Przy licznym udziale członków odbyło się 18 bm. pod przewodnictwem tow. Hansa Löwa posiedzenie miejscowego komitetu lokalnego org. sjońskiej z udziałem delegata egzekutywy tow. Hofstaettera z Krakowa. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zreferował tow. Hofstaetter obecną sytuację w sjoniźmie, poczem odpowiadał szczegółowo na cały szereg interpelacyj. Po podjęciu różnych uchwał, uchwalono również w miejsce istniejącej dotychczas Czytelni żyd. gdzie skupiała się praca tamsjońska zorganizować nowe stow. stamsjońskie pod nazwą „Sjon". Stowarzyszenie to rozpocznie natychmiast po załatwieniu formalności swą działalność.

* * *

(—) OŚWIĘCIM STANIE SIĘ ZNOWU POWIATEM. W związku z reorganizacją administracji państwowej zniesiony został w ub. roku powiat oświęcimski. Jak się obecnie dowiadujemy, dzięki interwencji odpowiednich czynników ma Oświęcim w najbliższych tygodniach otrzymać Starostwo, które przydzielone zostanie do Województwa śląskiego. (Few.)

—o—

Z powodu zgonu naszego kochanego nieodżałowanego dyrektora bp Dawida Wohlmutha składamy wyrazy żalu i głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego, oraz Stow. „Cheder Iwri“

Grono Profesorów Gimnazjum „Tachkemoni“ w Krakowie.

3212kr

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 43	LIPIEC 25 WTOREK 2 Ab 5693	Zachód słońca 19 m. 17

Zmiana ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym

(;) Ukazało się rozporządzenie prezydenta m. Krakowa w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

W myśl ustawy z dnia 17 marca br. o zmianie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym art. 66 ust. z dnia 23 maja 1924 r. otrzymał następujące brzmienie:

Z powodu powołania do czynnej służby wojskowej jakoteż w czasie między chwilą powołania a chwilą odbycia tej służby, umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie conajmniej sześć miesięcy.

Z powodu powołania do ćwiczeń i do służby wojskowej w razie mobilizacji lub ze względu na bezpieczeństwo Państwa jakoteż w czasie pomiędzy chwilą powołania a chwilą odbycia tych ćwiczeń, względnie służby, umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana.

Umowy sprzeczne z powyższemi postanowieniami, oraz umowy, przewidujące wyraźnie lub bezpośrednio rozwiązanie umowy o pracę w związku z odbywaniem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych, są z mocy samego prawa nieważne.

Postanowień ust. 1 do 3 nie stosuje się, jeżeli:

a) umowa o pracę ulega — w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych — rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykonania ją zawarto;

b) zakład pracy lub oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca już nie istnieje;

c) zakład pracy albo oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane;

d) umowę o pracę można rozwiązać z winy pracownika;

e) pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem dwóch tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych;

f) pracownik w czasie służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych był prawomocnie skazany za przestępstwo z chęci zysku albo na karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Istniejące przepisy prawne normują, czy i o ile osobom, pozostającym w stosunku służbowym, powołanym do służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych, służy w czasie tej służby prawo do wynagrodzenia“.

Co wykazały dochodzenia
w sprawie zajścia przy ul. św. Wawrzyńca

(rg) W dniu wczorajszym toczyły się w dalszym ciągu dochodzenia policyjne w sprawie krwawej bójki, jaka miała miejsce onegdaj przy ul. św. Wawrzyńca l. 20. Przesłuchano szereg świadków którzy przedstawili genezę i przebieg zajścia.

W wyniku dochodzeń władze policyjne wydały następujący komunikat:

Dnia 23 bm. między godz. 6—7 Kazimierz Jeziorski przechodząc ul. św. Wawrzyńca, na tle porachunków osobistych zaczepił Pawła Rzepkę stojącego w tym czasie w bramie domu przy ul. Wawrzyńca Nr. 18. Jeziorski i Rzepka początkowo zaczęli się przemawiać, a następnie Jeziorski chciał Rzepkę pobić. Wywiązała się bójka. Rzepka powalił Jeziorskiego na chodnik i bił go po twarzy i głowie rękami. Gdy Jeziorski wyjął z kieszeni nóż, Rzepka zbiegł do bramy, jednak Jeziorski dopędził go na schodach i wymienieni zaczęli w dalszym ciągu prowadzić bójkę. Rzepka, który uciekając od Jeziorskiego, natknął się na swoją żonę, wziął od tej ostatniej miotłę i bił nią Jeziorskiego.

Po przerwaniu bójki Rzepka udał się do swego mieszkania, zaś Jeziorski poszedł na plac Bawół, wziął tam kilka kamieni, wrócił pod mieszkanie Rzepki i począł rzucać zabrane z sobą kamienie przez okno do mieszkania Rzepki, wybijając 2 szyby w oknie oraz uszkadzając piec kuchenny.

Rzepka, widząc uporczywość Jeziorskiego, wybiegł z mieszkania na ulicę i znów między nimi wywiązała się bójka, w czasie której Rzepka dużym nożem rzeźniczym zadał Jeziorskiemu dwa pchnięcia w plecy. Jeziorski zdołał dojść do domu Nr. 20 przy ul. Wawrzyńca i na schodach na I p. upadł i na skutek zadanych mu ran, na miejscu zmarł.

Jeziorski w czasie bójki zadał Rzepce nożem jedną ranę na lewem ramieniu, przecinając mu żyły, zaś drugą na szyi — przecinając tchawicę.

Rzepka został opatrzony i zabrany przez pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Przybyły na miejsce lekarz obwodowy stwierdził skon Jeziorskiego i nakazał przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenie trwa.

Do lokatorów bez dachu nad głową

Związek Lokatorów Plac Matejki l. 3 zamierza wnieść do Ministerstwa Opieki Społecznej i Prezydjum Magistratu odpowiednie przedstawienie w sprawie zaopiekowania się lokatorami, pozostającymi, z powodu dokonania na nich eksmisji, bez jakiegokolwiek mieszkania, na bruku.

Celem wdrożenia w tej sprawie odpowiednich kroków Związek Lokatorów musi posiadać imienny spis eksmitowanych lokatorów aby dołączyć go do wnieść się mających memorjałów.

W tym celu lokatorzy, którzy z powodu dokonanej eksmisji sądowej lub administracyjnej, pozostają na bruku bez dachu nad głową, zechcą się zgłosić w biurze Związku Lokatorów, plac Matejki 3 do zarejestrowania.

Do tej rejestracji należy przynieść ze sobą akta sądowe lub inne dokumenta, na podstawie których eksmisja nastąpiła.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Brodzińskiego 1.

(!) — STAROSTA GRODZKI POWRÓCIŁ Z URLOPU. Starosta Grodzki w Krakowie p. Władysław Pałosz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(!) — KOMISJA LOKALNA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE wzywa referentów, którzy dotychczas jeszcze nie zlikwidowali akcji 20 Tamus, do uskutecznienia tego w ciągu najbliższych trzech dni.

— ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH ZABYTKÓW STRADOMIA, kościołów OO. Bernardynów, XX. Misjonarzy, reszt. kośc. św. Jadwigi, Bożogrobców oraz odnowionego kośc. św. Agnieszki, odbędzie się we środę 26 bm. jako 10 wycieczka nauk. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3'45 przed kośc. OO. Bernardynów (pl. Bernardyński).

(!) — PRZEZ OKNO DO SKLEPU. Nocy onegdajszej wszedł nieznany sprawca przez otwarte okno do sklepu Szymona Schnüra przy ul. Wielopole 32. Skradł on tam 200 zł. w gotówce, oraz 2 kg. czekolady.

(!) — PRZERWANIE PRZEWODU ELEKTRYCZNEGO. Na linji tramwajowej Nr. 3, obok III mostu, przerwał się przewód elektryczny. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 100 minut. Wypadku z ludźmi nie było.

—o—

KOLONJA WYPOCZYNKOWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KROŚCIENKU n/D.

(;) Powodzenie, jakiem się cieszy Kolonja i nadspodziewanie liczny napływ uczestników na turnus lipcowy, który jest przepełniony, skłoniły Kierownictwo do znacznego rozszerzeina Kolonji na turnus sierpniowy, na który wpływają już codziennie zgłoszenia.

Zgłoszenia na pozostałe nieliczne miejsca na ten turnus przyjmuje sekretarjat Związku Kraków, Sarego 7 codziennie wiecz. od godz. 7—9. Zgłoszenia z prowincji pod tymsamym adresem.

1665g

—o-o-o—

—oOo—

— AKADEMICKA ORGANIZACJA SJONISTÓW SOCJ. komunikuje: W sprawie plugi chalucowej, spraw ściśle organizacyjnych, kolonji i innych udziela informacyj sekretarjat organizacji adres: Kolonja Akademicka Żydowska „Gordonja“ — Raba Niżnia k. Mszany Dolnej dla sekretarjatu A. O. S. S. — w Willi „Zofja“ do 1 września br.

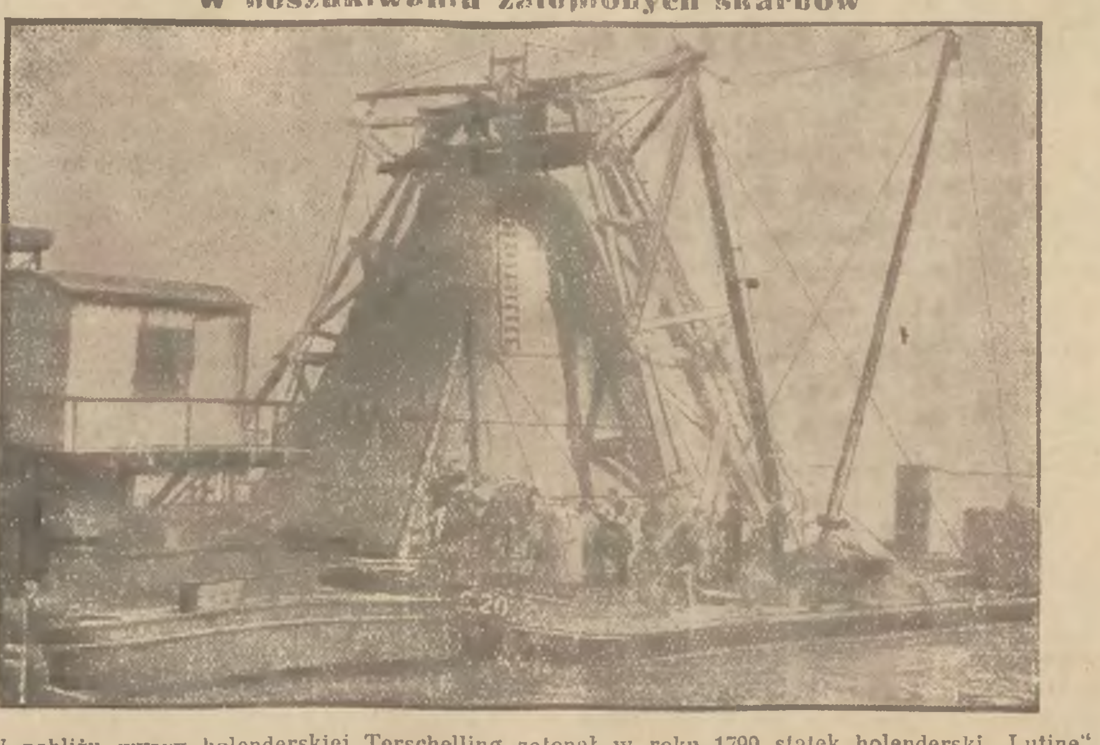
—oOo—

(!) — KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO. Dziś we wtorek rozpoczynają się wszystkie kursa języka hebrajskiego przy org. „Brit Hacohar Menorah“ Krakusa 6.

—ooo—

(!) — ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. (Sarego 7) w sprawach turnusu sierpniowego kolonji w Krościenku n. D. udziela sekretarjat informacyi od godz. 19 do 21.

W poszukiwaniu zatopionych skarbów



(;) W pobliżu wyspy holenderskiej Terschelling zatonął w roku 1799 statek holenderski „Lutine“ wiozący ładunek złota. Obecnie odbywają się prace celem wydobycia zatopionych skarbów. Na dno morskie opuszcza się stalowy dzwon, którego dolny przekrój wynosi 12 m, górny zaś 3 m. W dzwonie tym umieszczona jest silna pompa, która wydobywa piasek, pokrywający szczątki statku

Pierwsze wyniki wyborów kongresowych w b. Kongresówce

Warszawa. 24. 7. ŻAT. Dotychczasowe wyniki wyborów ze 101 miast Kongresówki przedstawiają się jak następuje: lista Nr. 1 (Al Hamisznar) głosów 10.518 — lista Nr. 2 (Ejt Liwnot) 1.272, — lista Nr. 3 (Mizrachi) 14.228, — Nr. 4 (Rewizjoniści Grossmanna) 2.716, Nr. 5 (Liga pracującej Palestyny) 38.306, Nr. 6 (Grupa Żabotyńskiego) 20.467, Nr. 7 (Hitachdut — Antyichud) 2.708. Podane wyniki stanowią za ledwie 1/5 ogólnych wyników, albowiem Kongresówka posiada 500 miast i miasteczek.

* * *

Wczorajsze wybory do kongresu sjonistycznego w Zagłębiu Dąbrowskiem dały następujące wyniki:

W Sosnowcu: Nr. 1 — 774. Nr. 2 — 8. Nr. 3 — 587. Nr. 4 — 181, Nr. 5 — 806, Nr. 6 — 166 Nr. 7 — 361, Część zwolenników listy Nr. 6 nie brała udziału w wyborach z powodu odmówienia im miejsca w prezydjum komisji wyborczej.

W Będzinie: Nr. 1 — 121. Nr. 2 — 1 gł. Nr. 3 — 777, Nr. 4 — 1 głos, Nr. 5 — 822, Nr. 6 — 780, Nr. 7 — 308. Przebieg wyborów miał miejscami charakter burzliwy, że policja musiała zrobić użytek z pałek gumowych.

Po aresztowaniach rewizjonistów w Palestynie

(!) **Jerozolima, 24. 7. (ŻAT).** Prócz 4 rewizjonistów, zwolnionych w Jerozolimie już po przesłuchaniu wieczorem, **zwolnione zostały dalsze 4 osoby, lecz każda za kaucją 200 f. szt.** Ogółem w Jerozolimie aresztowano tylko 10 osób, z których dwie pozostają w dalszym ciągu w areszcie. U jednego z aresztowanych znaleziono rewolwer, na którego noszenie nie miał zezwolenia władz. — Wśród zwolnionych w Jerozolimie bez kaucji znajduje się również dr Jewin. Z pośród aresztowanych w Tel-Awiwie i kolonjach również kilka osób zwolniono, m. in. administratora Hazit Haam Lichtera. Z kół rządowych komunikują ŻAT-nej, że wczoraj o godz. 7 rano policja przeprowadziła równocześnie rewizję u szeregu rewizjonistów w Jerozolimie, Tel Awiwie, Natanje i Kefar Saba, przyczem u dwu aresztowanych znaleziono broń. Wykryto również dokumenty, **które zdaniem policji świadczą o istnieniu tajnej organizacji terorystycznej w Palestynie. Dokumenty zostały skonfiskowane.** Między aresztowanymi znajdują się dwie osoby, nie mające prawa pobytu w Palestynie.

Prowokacje hitlerowców

Pomnik nieznanego powstańca wysadzony dynamitem

(:) **Katowice. 24. 7. (K)** Ubiegłej nocy, około godz. 1 niewykryci dotychczas sprawcy wysadzili w powietrze dynamitem pomnik nieznanego powstańca w Wielkich Hajdukach. Pomnik został doszczętnie zniszczony. Zaalarmowane tym niesłychanym wypadkiem władze śledcze przybyły natychmiast na miejsce i wszczęły dochodzenie. Jak ustalono, sprawcy ułatwili sobie zamach w ten sposób, ż w pobliżu pomnika wykopali dół, do którego włożyli pudełko z zapaloną świecą. Do spodu świecy przymocowany był lont. Przez czas palenia się świecy sprawcy mogli bezpiecznie uloṅić się. Aczkolwiek nie zdołano jeszcze wpaść na trop zamachowców, każdy jest głębokiego przekonania, iż jest to dzieło hitlerowców. Wśród mieszkańców panuje ogromne oburzenie z tego powodu. Dalsze dochodzenie prowadzi się.

Sytuacja dolara

(:) **Londyn. 24. 7.** Na giełdach dzisiejszych wykazywał dolar tendencję słabszą i w godzinach południowych ustalił się na 4.70 w stosunku do funta. Funt angielski notowano w Zurychu 17.20, w Paryżu 85.60 i w Amsterdamie 8.26 i pół.

Proces wadowicki

Ciąg dalszy ze str. 3).

NAJLEPIEJ PRAWDE

Obr.: Grzedyszyński: **Jabym prosił o zaprotokołowanie, że p. przewodniczący odmówił prośby mojej o zaprotokołowanie uwagi swojej, skierowanej do oskarżonego, że najlepiej byłoby gdyby** [illegible] prawdę.

Przew. [illegible] wszystkim [illegible] najlepiej zrobi, [illegible] Przerywam rozprawę do godz. 4 popoł.

Rozprawa popołudniowa

(:) Wadowice. 24. 7. (el) Na rozprawie popołudniowej przesłuchano dalszych 10 oskarżonych, których zeznania nie wniosły nic ciekawego. Oskarżeni stereotypowo odpowiadali, że nic nie wiedzą i wypierali się winy. Gdy w śledztwie złożyli obszerne zeznania i przyznali się do popełnionych czynów. U kilku oskarżonych policja znalazła zrabowane przedmioty w czasie rewizji w Mikowcach. Najciekawsze wypadło zeznanie Józefa Grzegorzka. Chłopa z Mikowic, który oskarżony jest nietylko o nawoływanie do rozruchów, lecz także o ciężkie uszkodzenie ciała młodego Gellera, Żyda z Mikowic.

Oskarżony Grzegorzek [illegible] z numerem **suje oskarżony scenę napadu na sklep Gellera. Kiedy tłum napadł na sklep, Geller zwrócił się do Grzegorzka ze słowami: Wy jesteście komendantem, usuńcie ich stąd! — Poszkod. Geller upadł i stracił przytomność. Przedtem atoli odruchowo wystrzelił z rewolweru w obronie własnej i trafił Grzegorzka, raniąc go lekko.**

Grzegorzek inaczej **przedstawia tę scenę i twierdzi, że Geller kilkakrotnie strzelał do tłumu.**

Przew. (przerywa): **Tyle strzelał, a nikt nie został** ranny, tylko on i pan.

Grzegorzek upiera się, że nie rzucił się na Gellera i oświadcza, że gdyby wiedział, że Geller będzie strzelał, toby tak go pobił, że ten nie zdołałby się ruszyć.

Oświadczenie to — niewiadomo dlaczego — wywołało na sali rozpraw huczną wesołość.

W związku z temi zeznaniami interesujące będą zeznania poszkodowanego Gellera, który prawdopodobnie zostanie przesłuchany w charakterze świadka jutro popołudniu.

Na jutro zapowiedziany jest przyjazd piątego z rzędu obrońcy oskarżonych znanego przywódcy młodzieży endeckiej, Stypułkowskiego.

Dziś rozprawie przysłuchiwał się starosta wadowicki [illegible] starosta grodzki we Lwowie, a

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 7. 1933. Akcje chwiejne. **Dolar niejednolity.**

Akcje bankowe: Bank Polski 81.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. zast. B. Krajowego 47.50, 3-proc. Pożyczka Budowlana 39.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie Do transakcyj doszło jedynie Bankiem Polski po kursie słabszym z papierów procentowych 3-proc. Poż. Budowlaną mocniej, 4 i pół proc. l. zast. B. Krajow. bez zmianzy. Obroty na ogół małe. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 47.75 bez notowania

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty idewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Tendencja chwiejna. Nastrój wyczekujący. Popyt niewielki. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 6.33—6.40, czeki bankowo 6.35—6.38. Bank Polski płacił za dolara 6.25 Z innych walut Funt szterling 29.80—30.20. Frank szwajcraski 172.75—173.25. Marka niemiecka gotówka 210—211. wypłata 212—213.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 78, 77 i pół, Cukier 19, Starachowice 10.25, 10.10 słabsza. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 39, 5-proc. konwersyjna 44, 4-proc. dolarowa 48, 47.90, 48.25, 7-proc. stabilizacyjna 50 i jedna czw., 50.38, 10-proc. kolejowa 100 i trzy czw.

Dewizy: Belgja 124.95, 125.26, 124.64, Gdańsk 173.95, 174.38, 173.52, Londyn 29.98, 30.13, 29.83, Nowy Jork 6.36 i pół, 6.40 i pół, 6.32 i pół, telegr. 6.37, 6.41, 6.33, Paryż 35.04, 35.13, 34.95, Praga 26.54, 26.60, 26.48, Szwajcarja 173, 173.43, 172.57, Włochy 47.30, 47.53, 47.07, Berlin 213.35, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 7. 1933. Ceny orjentacyjne: żyto stare się nie notouje, nowe 16—16 i pół, pszenica 36—37, jęczmień zimowy 14—14 i pół, owies 14 i pł do 15, mąka żytnia 3?—31, pszenna 57—59, otręby żytnie 9 i trzy czw. do 10 i pół, pszenne 10—11, grube 11—12. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 24 7 PAT. Paryż 20.24, Londyn 17.32, Nowy Jork 3.68, Belgja 72.27 i pół, Włochy 27.30, Berlin 123.35, Wiedeń of. 72.86, noty 57.75, Praga 15.32, Warszawa 57.75, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 7. W dniu dzisiejszym dolar uzyskał kurs 6.35 przy tendencji utrzymanej, złoto słabsze, przyczem rublem złotym obracano po kursie 4.83 1/2.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 85, w Paryżu fr. fr. 1340 Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 7. Otwarcie: Dillonowska 73. Stabilizacyjna 72. Dolarowa 60.50. Warszawska 41 Śląska 45.625. Zamknięcie: Dillonowska 70. Stabilizacyjna 72 Dolarowa 60. Warszawska 42. Śląska nienotowana. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22 7. Zamknięcie: Berlin 33.35. Londyn kabel 4.63 3/4. Paryż 5.43 1/2. Zurych nienotowany Włochy 7.35. Holandja 56. Tendencja niejednolita

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 7. Cynk dost. natychm. 17 3/8, termin 17 3/8, cyna natychm. 213 1/8—213 1/4, termin. 213 1/8 Banka 219 3/4 Straits 218 3/4, ołów natychm. 13 3/16, termin 13 3/16, miedź natychm. 35 3/4—36 13/16, termin 36 7/8—6 15/16. Elektrolit 40 1/2—41 1/2.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Pogoda: Słoneczna i ciepła przy słabych

Mistrzowską tresurę psów...



— można było podziwiać na wielkiej wystawie w Londynie. Na zdjęciu widzimy piękną produkcję grupy tresowanych dogów.

Protest przeciw zbrojeniom niemieckim

(:) Londyn. 24. 7. PAT. Popołudniowe dzienniki londyńskie zamieściły wiadomość o demarche brytyjskiem, dokonanem w Auswärtiges Amt przez brytyjskiego charge d'affaires Newtona, w sprawie niemieckich zbrojeń powietrznych. Newton w imieniu rządu brytyjskiego miał zaprotestować **przeciwko zapowiedzi ministra lotnictwa Goeringa co do udzielenia zamówień na budowę aeroplanów policyjnych.** Wielka Brytanja dać miała wyraz swemu stanowisku, iż utworzenie przez rząd niemiecki floty napowietrznej dla celów policyjnych oznaczałoby **pogwałcenie traktatów pokojowych, które bezwarunkowo zabraniają Niemcom posiadania policji napowietrznej.** Protest ten wywołał w angielskich okładach politycznych silne wrażenie i jest dowodem, że rząd brytyjski serio traktuje zbrojenia Niemiec na których niebezpieczeństwo prasa angielska ostatnio kilkakrotnie wskazywała.

Trocki przybył do Francji

(!) Paryż, 24. 7. (PAT). Dziś przybył do Marsyli parowiec „Bułgarja" na którego pokładzie jechał Trocki. Ku wielkiemu zmartwieniu grupy komunistów, i licznie zebranych dziennikarzy i fotografów, którzy oczekiwali na brzegu pojawienia się Trockiego, b. dowódca czerwonej armji, aby uniknąć spotkania i ewentualnych przykrości wy**siadł dość daleko na morzu z parowca do łodzi motorowej,** na której znajdował się osobisty przyjaciel Trockiego oraz wyższy urzędnik policyjny i zupełnie niepostrzeżony przewieziony został na brzeg. Tu Trocki wsiadł do oczekującego go samochodu i odjechał w głąb Francji. Miejsce pobytu Trockiego trzymane jest w tajemnicy. Trocki nie podlega żadnym ograniczeniom i traktowany jest przez władze francuskie jak każdy cudzoziemiec.

Balbo nie wystartował

(:) **Nowy Jork. 24. 7.** (R) Generał Balbo odroczył start **swojej eskadry** do lotu powrotnego do **Europy.** Pierwotnie zamierzał Balbo startować **w sobotę poczem odroczył lot do** poniedziałku **a dziś ponownie oroczył odlot** aż do czasu nadejścia korzystnych warunków atmosferycznych.

Zatargi w górnictwie

(:) **Sosnowiec.** 24. 7. (K) W związku z obecną sytuacją w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, ministerstwo pracy i opieki społecznej zaprosiło w dniu dzisiejszym za pośrednictwem inspektora tu pracy w Sosnowcu przedstawicieli wszystkich związków zawodowych górniczych na konferencję do Warszawy na dzień 27 bm. Na konferencję tą zostali zaproszeni również przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców. Przedmiotem konferencji będzie sprawa zatargu w górnictwie i doprowadzenie do zgody.

* * *

(:) **Sosnowiec.** 24. 7. (K) W dniu dzisiejszym wybuchł na kopalni „Jakób" strajk protestacyjny przeciwko zawiadomieniu dyrekcji kopalni o 15-proc. obniżce płac. Obwieszczenie o obniżce zostało wywieszone jeszcze 15 bm., lecz zawiadowca łudził robotników do dziś że będą cofnięte. W dniu jutrzejszym robotnicy mają powrócić do pracy.

Aresztowania w Hiszpanji

(:) **Madryt.** 24. 7. PAT. Rząd hiszpański zdecydowany jest podjąć jak najostrzejsze środki, aby zapewnić pokojowy rozwój życia politycznego w Hiszpanji. W Madrycie władze dokonały aresztowania **6 młodych faszystów w chwili rozdawania przez nich odezw, skierowanych przeciw rządowi.** W Sewilli gubernator zabronił odbycia wiecu komunistycznego oraz polecił zamknięcie wszystkich lokali zebrań anarchistów. Dokonano licznych aresztowań wśród wszystkich grup społeczno-radykalnych.

Młodzież szkolna będzie się uczyła władać bronią

Saarbrücken. 24. 7. PAT. Korespondent „Le Matin" donosi z Akwizgramu, że dyrektorzy szkół średnich na całym obszarze Rzeszy otrzymali instrukcje w sprawie nauki młodzieży **rzucania granatem, strzelania z karabinów i pistoletów. Ćwiczenia te odbywać się będą dwa razy tygodniowo. Wykłady prowadzą członkowie oddziałów szturmowych i organizacyj hitlerowskich.**

Przetargi publiczne

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie [illegible] ponownie przetarg na [illegible] przez Dyrekcję dostarczonych niżej wyszczególnionych sor[t] [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible]:

150 czapek służbowych,
700 [illegible] zimowych
1.000 spodni zimowych oraz
700 płaszczy.

Ilości powyższe mogą ulec zmianie.

Oferty należy składać w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do dnia 25 [illegible] 1933 [illegible] godziny 12, gdzie również można zasięgnąć szczegółowych informacyj o warunkach dostawy.

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA, młoda panienka poszukuje posady wychowawczyni do dzieci od lat 3-ch. — Zgłoszenia pod „Zamiejscowa“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1664g

PIERWSZORZĘDNY KAPELMISTRZ skrzypek, z orkiestrą lub do orkiestry, przyjmie zajęcie w kawiarni, hotelu, barze, w Krakowie lub na prowincji. Wielki, nowoczesny repertuar, także humor i jazz. Najlepsze sukcesy wszędzie zagranicą (Niemcy, Holandja, Szwajcarja, Austrja). — Uchodźca z Niemiec, Żyd, obywatel polski, rozmawia po polsku. — Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia pod „Kapelmistrz“ do Adm. „Now. Dziennika“.

ROBOTY bieliźniarskie, nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

WOLNE POSADY

MAGAZYN MÓD „Geiger“ Grodzka 40, poszukuje zdolnych ekspedientek z branży, modniarek i praktykantek. 3219kr

Reklama dźwignią handlu

RÓŻNE

LECZNICA „SALUS“ Dra Kupczyka, Kraków, Sławkowskiego. Choroby wewnętrzne i nerwowe, z wyłączeniem — zakaźnych i umysłowych. — Przyrodolecznictwo. 3208kr

SMACZNE obiady po obniżonej cenie wydaje się ul. Dietlowska 111, m. [illegible] 669g

LOKALE

GRUPA skautów żyd. chałuców poszukuje obszernego mieszkania — składającego się z 4—5 pokoi i kuchni, z komfortem lub bez, w dalszych dzielnicach Krakowa. — Zgłoszenia: Sternberg, Dietla 62, od godz. 2—4 popoł. telefon 167-52. 1648kr

SKLEP frontowy tekstylny, z wystawą, natrusz liweza ulica, bar[t] detal, poszukuje sublokatora. Warunki korzystne. Wiadomość: Manne, Krakowska 1. 1653g

NAUKA I WYCHOWANIE

PIERWSZORZĘDNY KAPELMISTRZ (uchodźca żydowski z Niemiec), z ukończonem konserwatorjum we Wiedniu i Frankfurcie n/M. udziela sumiennie i gruntownie nauki gry na skrzypcach, od początków aż do gry koncertowej. — Także harmonia, kontrapunkt. Honorarjum skromne. Najlepsze świadectwa i referencje. Obywatel polski, rozmawia po polsku. — Zgłoszenia pod „Kapelmistrz“ do Adm. „N. Dziennika“.

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“ Kraków Kingi 9, filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

KUPNO

KUPIĘ używaną formę na mydło o pojemności do 3.000 kg. oraz prasę ręczną (korbową) w dobrym stanie. Oferty do Adm. „N. Dzienn. pod „Mydlarz“ 1663g

Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“

PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu „PAMIĘTNIKÓW HERZLA“ (Tom I.), a mianowicie:

zamiast zł. 10·— za egz. brosz. tylko zł. 8·— franko
„ „ 12·50 „ „ luks. opr. „ „ 10·— „

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze) w pięknem tłumaczeniu Heleny Weissowej spotkało się z wielkiem uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach“ tych ujawniła się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozprószonego po całym świecie narodu.

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika“ zapomocą kuponu umieszczonego w naszem piśmie, przy równoczesnem przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630

Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji zaślubin, konfirmacji i t. d.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·26 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 6 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Cztery: cie 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana